

# KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

## Marszałek Rydz-Śmigły w Wilnie

W dniu dzisiejszym przybywa Marszałek Edward Rydz-Śmigły do Wilna, aby z rąk Jego Magnificencji Rektora i Senatu Wszechnicy Batorowej otrzymać godność doktora medycyny honoris causa.

W ten sposób zostaje podtrzymana tradycja, podjęta ponownie ta nie ścisłej łączności, jaka wiązała już Pierwszego Marszałka z Wilnem i jego uczelnią.

Nie jest to tylko przypadek, że o baj Wodzowie Naczelnym najprzód Józef Piłsudski, a potem Edward Rydz-Śmigły odwiedzają prastare mury naszego uniwersytetu, że pozwalają się im obdarzyć doktoratami honorowymi tej uczelni.

Wilno to najuboższe pod względem gospodarczym miasto w Polsce, jest jednocześnie chyba najbogatsze, gdy chodzi o tradycje kulturalne i polityczne najpiękniejszych okresów naszej historii. Wilno to świadek wielkiej polityki Jagiellonów i Batorów, źródło ducha niepodległościowego w dobie porobiorczej, a po odzyskaniu niepodległości to najcenniejszy dowód naszych praw dziedzicznych do tradycji politycznych. dawniej Rzeczypospolitej od morza do morza.

Gdy na rozkaz Komendanta ówczesny generał Rydz-Śmigły, przeprowadził słynną operację wileńską wiosną 1919 roku, nie był to tylko wielki czyn wojenny, był to również wielki czyn polityczny. Polskę do linii Bugu ostentacyjnie gotowi byli nam podarować alianci, ale byłyby to inna Polska niż ta, która straciła wolność w XVIII wieku. Polska, przedmurze chrześcijaństwa, pogromczyńsi potęgi tureckiej i moskiewskich carów, duży samodzielny czynnik w polityce europejskiej.

Byłoby to tylko maleńkie państwo



ko buforowe o ambicjach wasalnych, a nie suwerennych, podobnie, jak wiele państw powstałych po wojnie światowej, nie o własnych siłach.

O istnieniu Polski zdecydowało wypędzenie Niemców z Warszawy i obrona Warszawy przed bolszewikami. Charakter polityczny odrodzonego państwa nadało jednak dopiero wywalczenie Wilna.

Wilno Polsce dało Piłsudskiego, a Piłsudskiemu dało wielkość.

Wskrziesiciel Polski bez Wilna nie byłby Wielkim Wskrziesicielem dawnej Rzeczypospolitej, byłby twórcą małego państwa o zupełnie innych ambicjach i innych zadaniach niż Ta, co nie zginęła.

I gdy się dziś spojry o kilkanaście

lat wstecz, lub gdy się wybiegnie myślą w przyszłość nie można oddzielić polskiej myśli politycznej od Wilna.

W testamencie jaki nam zostawił Józef Piłsudski, Wilno zajmuje szczególne ważne miejsce. Jest kluczem do zrozumienia myśli przewodniej Jego wielkiej puścizny. Tu w Wilnie został Piłsudski skarbnikiem największym, czynnik który działał lepiej niż najdokładniejsze przewidywania polityczne, — swoje serce.

To Wilno powinniśmy w polskiej perspektywie politycznej traktować tak, jak je potraktował Marszałek Piłsudski. Symbolicznie!

Z Wilna czerpali swe natchnienia najwięksi ludzie dzisiejszej wskrze-

szonej Polski; ci co do tego wskrzeszenia najbardziej przyczynili się: Mickiewicz i Piłsudski.

Do tego Wilna przybywa dziś Marszałek Rydz-Śmigły, aby odnowić i wzmocnić kontakt duchowy z tym miastem, kontakt przypieczętowany krwią i znojem rycerskim.

Przybywa jako Wódz Naczelnym.

Witamy Go nie tylko my Wilnianie! Wita w nim cała Polska, prawego spadkobiercę, kontynuatora i realizatora wielkich myśli politycznych, których Wilno jest symbolem.

Najjaśniejsza Rzeczypospolita! Wódz Naczelnym, Marszałek Edward Rydz-Śmigły niech żyje!

Piotr Lemiesz.

### Program pobytu

Dzisiaj rano przybywa do Wilna Marszałek Polski Edward Śmigły - Rydz. Już wczoraj wieczorem przybyli ministrowie oświaty prof. Świętosławski, wice minister Ujejski i Bleszyński, gen. Kleberg i gen. Przewłocki oraz szereg wyższych dygnitarzy wojskowych i cywilnych.

Marszałek Rydz-Śmigły przybywa, jak wiadomo, na uroczystość nadania Mu godności doktora honoris causa wydziału lekarskiego USB.

O godz. 10 rano Pana Marszałka na dworcu uroczyście powitają: Senat USB, z J. M. rektorem prof. Staniem wice, przedstawiciele władz duchownych i świeckich z J. E. ks. Arcybiskupem Metropolity Wileńskim i wojewodą Bociańskim na czele. Obecni będą również prezydent miasta, generałowie, korpus oficerski i kompania honorowa.

Po uroczystościach powitania Pan Marszałek wraz z towarzyszącymi Mu dygnitarzami ma się udać na Rosse, gdzie złoży hołd Sercu Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Nie jest również wykluczone, iż Marszałek Śmigły uda się skończyć do Bazyliki Wileńskiej, gdzie zapozna się z biegiem i postępem prac przy budo-

waniu mauzoleum dla prochów królów i zwiedzi naukowe zakłady USB.

O godz. 1 b. rektor prof. Jakowicki podejmować będzie P. Marszałka, towarzyszących Mu dygnitarzy, przedstawicieli władz i zaproszonych gości śniadaniem.

W godzinach po południowych Pan Marszałek ma wziąć udział w obradach zjazdu Koła Lekarzy b. Legionistów, gdzie będzie proszony o przyjęcie członkostwa honorowego tego koła.

Uroczysta promocja na doktora medycyny honoris causa nastąpi o godz. 7 wiecz. w auli Kolumnowej USB. Udział w niej weźmie Senat in corpore, przedstawiciele władz, zaproszeni goście i t. p. Przemawiać mają między in. b. rektor Jakowicki, dziekan wydziału medycznego prof. Hiltner. Nie jest wykluczone iż Marszałek Śmigły również wygłosi okolicznościowe przemówienie.

Zapowiedź przyjazdu do Wilna na celnego Wodza wywołała powszechne zainteresowanie. Należy nadmienić, że powyższy program pobytu w Wilnie Marszałka Śmigłego - Rydz może ulec zmianie.

## Ważne konferencje min. Becka w Londynie

LONDYN (Pat). Minister Beck udał się dzisiaj o południu do Portsmouth, skąd specjalna motorówka zabiera go do stojącego w zatoce Spithead prywatnego jachtu lorda Komley'a.

Min. Beck, który jak wiadomo jest zamiłowanym żeglarzem, przyjął za prośbą lorda Komley'a i przyjrzy się jutrzejszej rewii morskiej z pokładu jego jachtu. Ministrów Beckowi towarzyszą ministrowie pełnomocni Michał Mościcki, Konradmiral Unrug obserwować będzie rewie morską jako gość admiralicji, na którym znajdują się oficjalni goście admiralicji brytyjskiej. W piątek rano min. Beck powraca do Londynu i tegoż dnia popołudniu odjeżdża z powrotem do Warszawy.

12-dniowy pobyt min. Becka w Londynie z okazji uroczystości koronacyjnych dał niejednokrotnie okazję do stwierdzenia doniosłej ustalonej już pozycji z jakiej korzysta Polska na terenie angielskim. Przyjęcie, którego doznał min. Beck, jako reprezentant Pana Prezydenta Rzeczypospolitej całego swojego pobytu ze strony członków brytyjskiej rodziny królewskiej, a zwłaszcza ze strony króla Jerzego VI-go, królowej Elżbiety i królowej matki Marii, jak również atencja, udzielona jego osobie przez kierujące osobistości świata politycznego i towarzyskiego Londynu, były tego dowodem.

Ale poza rezultatami, wynikającymi

mi z samego faktu pobytu delegacji polskiej na uroczystościach koronacyjnych, poważne znaczenie posiadały również rozmowy polityczne, które przy tej okazji min. Beck miał sposobność w Londynie przeprowadzić.

Polski minister spraw zagranicznych konferował z ministrami spr. za granicznych Węgier Kanya, Finlandii — Hiltim, Lotwy, — Muntersem i z szefem armii estońskiej gen. Laidone rem. Przyjeżdżał przez ks. Pawła, reagenta Jugosławii, rozmawiał z sekretarzem generalnym Ligi Narodów Avenolem i dwukrotnie konferował z ministrem spr. zagr. Francji Delbossem. Ponadto na licznych odbytych w tym czasie przyjęciach dworskich i innych, min. Beck zetknął się z bawońskimi w charakterze delegatów koronacyjnych członkami europejskich do mów panujących, zaś na przyjęciu w ambasadzie niemieckiej miał sposobność rozmawiania z ministrem wojny feldmarszałkiem Blombergiem, podobnie jak na przyjęciach w poselstwie austriackim — z ministrem spr. zagr. Austrii Schmidtem, a w ambasadzie tureckiej — z premierem Kismetinonem.

Nadewszystko zaś min. Beck miał cały szereg sposobności zetknięcia się ponownie z kierowniczymi członkami rządu brytyjskiego, a zwłaszcza z przyszłym premierem kancelerzem skarbu Neville Chamberlainem i min. Edenem.

W dniu dzisiejszym na zakończe-

nie swojego pobytu w Londynie, minister spr. zagr. Polski odbył z ministrem spr. zagr. W. Brytanii p. Edenem jak ówczynie ze stałym podsekretarzem stanu w Foreign Office sir Robertem Vensiltartem dłuższe rozmowy. W toku godzinnej rozmowy min. Becka z min. Edenem dokonano przeglądu wszystkich podstawowych zagadnień obecnej sytuacji międzynarodowej i stwierdzono przy tym ponownie paralelizm zachodzący między polityką zjednoczonego królestwa a polityką Rzeczypospolitej Polskiej w odniesieniu do zasadniczych metod działania na forum międzynarodowym.

## Można opłacać składki w Ubezpiecz. Społ. papierami procentowymi

WARSZAWA (Pat.). Zakład Ubezpieczeń Społecznych w jednym z ostatnich okólników zezwolił Ubezpieczalniom Społecznych na przyjmowanie od pracodawców na pokrycie założeń z tytułu składek ubezpieczeniowych, powstałych przed dniem 1 stycznia 1936 r., papierów procentowych państwowych lub przez państwo gwarantowanych oraz papierów procentowych, emitowanych przez instytucje lub przedsiębiorstwa, pracujące w kraju po kursie, ustalonym co miesiąc przez zakład ubez-

## Minister spr. zagr. Szwecji i wiceminister Anglii w Litwie, Łotwie i Estonii

RYGA (Pat). Minister spr. zagr. Szwecji Sandler, powiadomił rządy państw bałtyckich o terminach swego pobytu w tych krajach.

Podobne zawiadomienie wpłynęło również od wiceministra spr. zagr. Anglii lorda Plymoutha.

Obaj ministrowie rozpoczną swą podróż od Litwy, przybывая drogą morską do Kłajpedy — min. Sandler 5 czerwca, a lord Plymouth 8 czerwca — obaj na 3 dni. Z Litwy w tych samych odstępach trzydniowych odwiedzą Łotwę i Estonię.

## Kronika telegraficzna

— POWRÓCIŁ DO POZNANIA Z RYZMU J. EM. KS. KARDYNAŁ PRYMAS HŁOND, który przebywał w Rzymie. Ks. Hłond wyświęci w dniu 22 bm. diakonów i 7 subdiakonów z arcybiskupiego seminarium duchownego w Poznaniu.

— MINISTER DELBOS odbył dziś dłuższą rozmowę z austriackim sekretarzem spraw zagranicznych Schmidtem, na której go gościł następnie śniadaniem.

— ZOSTAŁ ARESZTOWANY ZNANY KOMUNISTA JUGOSŁOWIAŃSKI ADOLF MUK który przybył z polecenia kominternu do Jugosławii celem werbunku ochotników do wojsk rządowych Hiszpanii oraz celem organizacji „jacejek” komunistycznych. Jedno z nich, który dojechał do Kłajpedy, nie przebywał zagranicą z fałszywym paszportem aresztowano szereg współpracowników.

— AMBASADOR RZESZY DIECKHOFF wręczył dziś prezydentowi Rooseveltowi swe listy uwierzytelniające. Przy tej okazji wyrażono przemówienie okolicznościowe.

— OBOK POZNANIA PRZESZŁA BURZA Z PIORUNAMI i ulewem deszczem. W zabudowaniach majątkowości Łaski, będącej własnością starostwa krajowego, uderzył grom, wniecając pożar, którego pastwa padła sto dola wraz z młocarnią i motorem.

— NAD NIEMCAMI PRZESZŁO SZEREG KATASTROFALNYCH BURZ. Z Kassel donośnie, że na skutek burz ucierpiał tam forty kolejowe, a wozbrane strumyki podmyły wiele drzew. W okolicach miejscowości Kapfelo w Baden Blackenburg ucierpiał na skutek gwałtownej burzy szereg wiosek. Szkody są bardzo wielkie. Jak dotychczas nie zanotowano ofiar w ludziach. W akcji ratunkowej, która trwała całą noc, brały udział z narażeniem własnego życia oddziały saperów

## Jugosłowiański minister komunikacji w Warszawie

### POWITANIE NA DWORCU.

WARSZAWA (Pat). 19 b.m. o g. 0.30 przybył do Warszawy jugosłowiański minister komunikacji dr. Mehmet Spaho.

Ministrowi Spaho towarzyszą w podróży po Polsce dyrektor generalny jugosłowiańskich kolei państwowych Naumowicz oraz sekretarz osobisty.

Na powitanie ministra M. Spaho przybyli na dworzec minister komunikacji J. Ulrych, podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji inż. J. Piasecki, poseł jugosłowiański w Warszawie p. Grisogono i inni.

Min. Spaho przeszedł przed frontem kompanii reprezentacyjnej k.p.w., która na powitanie odpowiedziała gromkim okrzykiem „czolem panie ministrze”, orkiestra k.p.w. odegrała hymny narodowe jugosłowiański i polski.

### WIZYTY.

WARSZAWA (PAT). — Jugosłowiański minister komunikacji dr. Mehmet Spaho w godzinach rannych złożył oficjalne wizyty ministrowi komunikacji plk. J. Ulrychowi, podsekretarzowi stanu w min. spraw zagranicznych J. Szembekowi. — Minister Spaho wpisał się do księgi audyencyjnej P. Marsz. Polski Śmigłego-Rydza i prezesa Rady Ministrów gen. Sława Woj-Składkowskiego.

Podczas wizyty p. minister Ulrych wręczył min. dr. M. Spaho odznaki wstęgi orderu „Polonia Restituta” oraz udekorował generalnego dyrektora jugosłowiańskich kolei państwowych Naumowicza komandorią z gwiazdą orderu „Polonia Restituta”, a kawalerskim orderem „Polonia Restituta” p. Mehmeta Chachinagicza,

sekretarza osobistego ministra.

O godz. 12 w poł. min. Spaho w asyście posła jugosłowiańskiego Grisogono, min. Ulrycha i ppłk. E. Czuruka złożył wieniec z żywych kwiatów, przepasany wstęgami o barwach narodowych Jugosławii na grobie Nieznanego Żołnierza.

### ŚNIADANIE.

O godz. 14 poseł jugosłowiański po dejmował min. Spaho wraz z towarzyszącymi mu osobami śniadaniem. W przyjęciu tym wzięli udział min. Ulrych, podsekretarz stanu Szembek, inż. Bobkowski i in. Piasecki oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa komunikacji.

W godzinach popołudniowych jugosłowiański minister wraz z otoczeniem zwiedził zabytki Warszawy oraz Wilanów.

### OBIAD.

Wieczorem p. minister Ulrych podejmował obiadem w Hotelu Europejskim p. min. Spaho i jego otoczenie. W obiedzie tym wzięli udział: podsekretarz stanu Bobkowski i Piasecki, poseł jugosłowiański Grisogono, przedstawiciele min. spr. zagr., wyżsi urzędnicy min. komunikacji, przedstawiciele ligi i stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich oraz członkowie gminy mahomekańskiej w Warszawie. — Podczas obiadu wygłosił przemówienie p. min. Ulrych, podkreślając więzy braterstwa, łączące Polskę z Jugosławią, oraz wskazał na podobieństwo losów historycznych obu krajów. Wizytę dzisiaj — mówił min. Ulrych — traktujemy jako do wód zbliżenia oraz mocniejszego zacieśnienia więzów przyjaźni.

W nocy p. min. Spaho wraz z otoczeniem, w towarzystwie p. min. Ulrycha odjechał do Gdyni.

## Rewizyta królewskiej pary włoskiej w Budapeszcie

BUDAPESZT (Pat) Włoska para królewska w towarzystwie księżniczki Marii przybyła dziś z rana z rewizytą do Budapesztu w odpowiedzi na wizytę, którą w roku ub. złożył w Rzymie regent węgierski Horthy z małżonką. Pobyt włoskiej pary królewskiej w Budapeszcie obliczony jest na 4 dni. Tym samym pociągiem przybyli minister spraw zagranicznych Ciano i poseł węgierski przy Kwirynale, a także szereg dziennikarzy włoskich.

Na granicy powitali dostojnych gości szef domu wojskowego regenta oraz poseł włoski w Budapeszcie.

Po przybyciu pociągu włoska para królewska została nadzwyczaj serdecznie powitana przez regenta Horthy'ego i jego małżonkę. Król i regent ucałowali się dwukrotnie, to samo

uczyniły królowa i pani Horthy.

Przed dworcem dostojni goście byli przedmiotem gorących owacyj ze strony wielotysięcznego tłumu. Włoska para królewska przejechała przez udekorowane miasto. Orszak składał się z 18 powozów, którym towarzyszyła eskorta honorowa gwardii.

Po śniadaniu w ścisłym gronie król złożył wieniec na pomniku poległych podczas wojny światowej żołnierzy węgierskich oraz na włoskim cmentarzu wojskowym. Poczym przyjął na audyencji premiera Daranyi i min. spr. zagr. Kanya.

Minister Ciano oraz członkowie świty królewskiej byli podejmowani śniadaniem przez premiera Daranyi. Wieczorem odbył się obiad galowy na zamku.

## Połowiczne rezultaty konferencji Litwinowa w Paryżu

RZYM (Pat). Prasa z dużym zainterесowaniem śledzi przebieg dyplomatycznych rozmów paryskich.

„Lavoro fascista” komentując komunikat, wydany po spotkaniu min. Delbosa z Litwinowem zauważa, że celem paryskiej wizyty komisarza spraw zagranicznych ZSRR, było nie tylko potwierdzenie przyjaznych stosunków łączących Francję ze Związkiem Sowieckim, ale zorganizowanie stałych kontaktów pomiędzy sztabami generalnymi Francji i Rosji. Dlatego też Litwinow nie jest zadowolony z wyniku rozmów paryskich, ponie-

waż żywił on nadzieję, iż uda mu się uzyskać obietnicę zawarcia na dłuższy czas nowych układów wojskowych z Francją.

„Tribuna” nazywa wyniki rozmów min. Delbosa z kom. Litwinowem połowicznymi. Wobec opozycji min. Daladiera nie udało się Litwinowowi uzyskać zapewnienia, iż Francja będzie skłonna podpisać z Sowietami nowy układ wojskowy.

### NIC LITWINOW NIE UZYSKAŁ.

PARYŻ, [PAT]. — Rozmowy, jakie premier Blum i minister spr. zagr. Delbos odbyli w Paryżu z komisarzem Litwinowem, wywołały szereg komentarzy w prasie paryskiej. Naogół panuje przekonanie, że wizyta komisarza Litwinowa nie doprowadziła do żadnej zmiany stosunków francusko-sowieckich, ograniczając się tylko do ponownego stwierdzenia, iż zarówno Francja, jak i Sowiety, uważają łączący je pakt wzajemnej pomocy za nadal obowiązujący. Stosunki między ZSRR a Francją pozostają więc nadal tym, czym były dotychczas.

„Peilf Parisien” odziewierciadający nie raz poglądy kierowników francuskiego min. spr. zagr., stwierdza wyraźnie, że we wstępnym komunikacie nie ma żadnej wzmianki o jakimkolwiek dalszym nowym elemencie w rozwoju stosunków francusko-sowieckich.

Również „Le Matin” stwierdza, że komisarzowi Litwinowowi nie udało się uzyskać w Paryżu nic więcej, ponadto co już zawierał traktat francusko-sowiecki.

W kołach prawniczych podkreślają, że komisarz Litwinow nie był bardzo zadowolony z rezultatów swych rozmów paryskich, gdyż właściwym celem przybycia komisarza Litwinowa było uzyskanie od rządu francuskiego przyrzeczenia zawarcia w bliskiej przyszłości układów wojskowych. Ani premier Blum ani min. Delbos nie chcieli się jednak zaangażować.

## 14 czerwca proces Doboszyńskiego

KRAKÓW (Pat). Proces przeciwko Adamowi Doboszyńskiemu, organizatorowi i przywódcy napadu na Mysłę

nie w roku ubiegłym, rozpocznie się w Krakowie przed sądem przysięgłych w dniu 14 czerwca b. r.

## Zarząd Okr. Polskiej Macierzy Szkolnej w Baranowiczach ogłasza zapisy do 4-letn. Męskiej Średniej Szkoły Drogowej i 4-letn. Koeduk. Gimnazjum Kupieckiego

### WARUNKI PRZYJĘCIA:

Do Szkoły Drogowej: Kandydaci w wieku od 14 do 18 lat po ukończeniu 7 oddz. szkoły powszechnej lub 1 kl. gimnazjum. Egzamin wstępny w dn. 22 czerwca z polskiego, arytmetyki i rysunków.

Do Gimnazjum Kupieckiego: Kandydaci(cki) w wieku od 13 do 17 lat po ukończeniu 6 oddz. szkoły powszechnej. Egzamin wstępny z polskiego i historii, przyrody i geografii, arytmetyki i geometrii — w dn. 22 i 23 czerwca.

Podania o przyjęcie wraz z metryką, świadectwem szkolnym, szczepienia ospy, wpisowe 10 zł. — składać przed terminem egzaminów w Sekretariacie Szkół w Baranowiczach, ul. Senatorska 121. Tamże szczegółowe informacje.

## Runęła budująca się kamienica

WARSZAWA. Ubiegłej nocy przy ul. Litewskiej wydarzyła się katastrofa budowlana, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. We wspomnianym miejscu wznoszona jest kamienica doprowadzona już do 4 piętra. W ciągu dnia wczorajszego robotnicy słyszeli jakieś głuche trzaski we frontowej ścianie i na polecenie kierownika budowy podparli ją specjalnym rusztowaniem. Koło godz. 0.30 mieszkańcy sąsiednich domów zbudzeni zostali ogłuszającym hukiem. Masa gruzu i cegieł runęła z wysokości 4 piętra zasypując podwórce budującego się domu. Ocalała jedynie ściana zabezpieczona rusztowaniem. W przy-

ległym do nowej kamienicy domu też zarysowały się ściany i zaczął opadać tynk. Kilka okien wypadło wraz z ramami. W całym domu powypadały szyby i poofierali się drzwi. Lokatorzy w popłochu zaczęli opuszczać mieszkania.

Na miejsce katastrofy przybyła w nocy policja i komisja inspekcji budowlanej. Powierzchnowe oględziny stwierdziły, że powodem katastrofy w nowym domu był lichej materiał, użyty do budowy, a zbyt głębokie fundamenty osłabiły ścianę sąsiedniej kamienicy. Lokatorzy tego domu w obawie przed dalszymi następstwami zostali ewakuowani.

### PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy złożyli tyle dowodów serca, pamięci, współczucia i wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogi nam zwłok



## Michała Puchalskiego

więc: Ks. wikaremu parafii Serca Jezusowego, p. Dyr. K. P. w Wilnie Inż. Wacławowi Głazkowi, p. Prez. Zarządu Gł. Przysp. Wojsk. posłowi Władysławowi Starzakowi, p. Prez. Zarządu Gł. Zw. Urzęd. Kol. Tadeuszowi Hamulskiemu, delegacjom Okręgów K. P. W. Lwów, Kraków, Katowice, Radom, pp. Naczelnikom Wydziałów i Biur D. O. K. P. Wilno, delegacjom Ognisk K. P. W. i Kół Z. U. K. Okr. Wileńskiego, przyjacielom, koleżankom, kolegom i znajomym, a w szczególności pp. Urbankowi Ryszardowi i Tomaszewskiemu Romualdowi, którzy zajęli się pogrzebem, składa ją droga z głębi serca płynące podziękowanie

ZONA z SYNKIEM

## Prezes Syndykatu Dziennikarzy u p. Premiera

WARSZAWA (Pat) Pan Prezes Rady Ministrów przyjął dziś prezesa Związku Dziennikarzy R. P. red. M. Ścieżyńskiego.

## P. min. Świętosławski uda się z rewizytą do Węgier

WARSZAWA (Pat). W pierwszych dniach czerwca r.b. pan minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski uda się na zaproszenie rządu węgierskiego do Budapesztu dla oddania wizyty, którą węgierski minister oświaty prof. Homan złożył Polsce w roku 1935.

Podczas pobytu pana ministra Świętosławskiego w Budapeszcie obaj ministrowie będą mieli okazję do omówienia spraw związanych z dalszym wykonywaniem umowy kulturalnej zawartej w roku 1935 między Polską a Węgrami.

## Prezes Banku Polskiego udaje się do Rumunii

WARSZAWA (Pat). W dniu 25 b. m. Prezes Banku Polskiego Wł. Byrka udaje się do Bukaresztu z rewizytą do gubernatora banku rumuńskiego p. Constantinescu, który bawił w Polsce w lutym bieżącego roku.

P. prezes Wł. Byrka pozostanie w Bukareszcie 3 dni, poczem uda się do Białogrodu, aby oddać wizytę gubernatorowi banku jugosłowiańskiego, która miała miejsce w końcu ubiegłego roku.

Podczas obu wizyt omówione będą sprawy, dotyczące dalszego rozszerzenia wzajemnych stosunków gospodarczych, pomyślnie rozwijających się w ostatnich czasach.

## Zaostrzenie przepisów o lotach nad Rzeszą

BERLIN, [PAT]. — Władze niemieckie ogłosiły specjalne przepisy, dotyczące pogranicznej ochrony lotniczej. Zarządzą one, że wydane przez szefa policji niemieckiej w porozumieniu z min. lotnictwa Goeringiem nakazują zatrzymanie samolotów obcych, lądujących poza lotniskami rozmyślnie bądź na skutek złych warunków lotu.

Policja ma obowiązek niedopuszczenia do odlotu tych maszyn a w każdym wypadku lądowania winna zawiadamiać władze policyjne oraz władze lotnicze i wojskowe. Przepisy powyższe nie dotyczą samolotów obcych, które w trybie normalnym swój lot zapowiedziały.

## Doświadczona gospodyni nie waha się długo

Z własnego doświadczenia wie, czego jej potrzeba i nie daje się zbić z tropu, gdy stara się ją przekonać, że jest w błędzie. Już cztery pokolenia gospodyń zapoznały się z wartością mydła Jeleni Schicht i nauczyły się je cenić, bo nie tylko pierze ono grzecznie, lecz także chroni bieliznę. Jeżeli bielizna po praniu złożona do szafy wygląda jak nowa i nie nie straciła ze swej świeżości, to jest świadectwem troskliwości gospodyni, która powierza ją wypróbowanemu mydłu Jeleni Schicht.

## P. Niemiec zatwierdzony na stanowisku dyrektora Wileńskiej Izby Rzemieślniczej

Minister Przemysłu i Handlu zatwierdził na stanowisko dyrektora Wileńskiej Izby Rzemieślniczej jej dotychczasowego kierownika p. Alojzego Niemca.

## Spólnicy Doboszyńskiego zeznają przed sądem

KRAKÓW, [PAT]. — Wczoraj rano przed trybunałem Sądu Okręgowego w Krakowie rozpoczął się proces przeciwko 49 oskarżonym o udział w wypadkach myślenickich.

Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Bartynowski, wotują sędz. S. Okr. Ostępnowski i Kronenberg, oskarża wiceprokurator dr. Szypuła.

Na wstępie sprawdzono obecność wszystkich oskarżonych, z których 16 odpowiada z więzienia, reszta z wolnej stopy. Nie stawili się 2 oskarżonych, odpowiadających z wolnej stopy.

Po sprawdzeniu personali, obrona ogłosiła wnioski, idące w kierunku zmiany kwalifikacji czynów oskarżonych i przekazania sprawy sądowi przysięgłych oraz połączenia tej sprawy ze sprawą Adama Doboszyńskiego.

Na wywody przedstawicieli ławy obrotowej odpowiadał wiceprokurator Szypuła, sorzeciwiając się tym wnioskom, podkreślając, że stan faktyczny sprawy nie uzasadnia zmiany kwalifikacji przedstawionych w tym duchu, jak to czyni obrona. Prokurator dziwi się, że obrona chce obciążyć swoich klientów wyższą i surowszą odpowiedzialnością, aniżeli to uczynił prokurator w akcie oskarżenia.

Sąd, po naradzie, odrzucił wnioski obrońcy. Obrońcy zapowiedzieli zgłoszenie odwołania się do Sądu Apelacyjnego na powyższe orzeczenie Sądu Okr.

Następnie przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia.

### ZEZNANIA OSKARŻONYCH.

Po odczytaniu aktu oskarżenia trybunał przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

Jako pierwszy zeznawał ANDRZEJ PŁONKA, rolnik z pow. krakowickiego. — Był on jednym z głównych pomocników Doboszyńskiego w najściu na Myślenice. Płonka nie przyznaje się do winy, tłumaczy, że idąc na zbiórkę do lasu horowickiego nie wiedział po co idzie. Na pytanie prokuratora, dlaczego wziął udział w wyprawie, oskarżony odpowiada, że Doboszyńskiego dobrze znał, gdyż pracował u niego przez dłuższy czas, a mając do niego zaufanie, nie przypuszczał, by coś podobnego mógł zrobić.

Następny oskarżony JAN KWINTA, rolnik przyznaje, iż brał udział w zbiórcze w lesie horowickim, wyznaczonej na godz. 21 wieczorem. Na pytanie sędziego, czy wiedział, gdzie ich Doboszyński prowadzi oskarżonych opowiedział: „nie”. Pod samym miateczkiem Doboszyński zastrzymał oskarżonych i powiedział „trzymajmy się razem, bo was coraz mniej”. W Myślenicach oskarżony siedzi koło Doboszyńskiego, ale gdy zobaczył na domu, do którego doszli napis „Policja Państwa” nie wszedł do środka i zatrzymał się przed nim.

Na pytanie sędziego „co pan powie, że post. Małecki zeznaje, że uderzył cię go pałką gumową” — osk. odpowiada: „pewnie myli się”. Również stwierdza, że nie wie, dlaczego go poznaje go spodni staroszy jako tego, który był z innymi ludźmi Doboszyńskiego wewnątrz mieszkania staroszy.

Na pytanie, czy brał udział w strzelaniu do policji, odpowiadał: „leżaliśmy w lesie. Jak usłyszeliśmy strzały, to uciekliśmy”. W toku dalszych pytań oskarżony zaprzecza szeregowi faktów, o któ-

rych zeznawał w śledztwie, wobec czego prokurator wniosł o odczytanie zeznań oskarżonego ze śledztwa. Protokół zeznań odczytano.

Oskarżony ANTONI KWINTA do winy się nie poczuwa. W zbiórcze w lesie horowickim brał udział. Gdy oddział wyruszył na szosę Doboszyński polecił mu dożyć nad dwoma turkami z ładunkiem. Miał on oczekiwać ludzi Doboszyńskiego za Myślenicami. Gdy zobaczył, że ludzie Doboszyńskiego uzbrojeni są w karabiny, wycofał się z akcji. Oskarżony zaprzecza zeznaniom post. Małeckiego, jakoby strzelał na posterunku.

Oskarżony ANTONI WĄTOR przyznaje, że na zbiórcze w lesie był obecny, jednakże udziału w najściu na Myślenice nie brał. W samych Myślenicach widział ludzi z bronią w ręku. Ponieważ zeznania Wątoru są zupełnie sprzeczne z zeznaniami, złożonymi na śledztwie i ponieważ zaprzecza on wszystkiemu, sędzia odczytał protokół zeznań w śledztwie, z których wynika, iż brał on udział w rozbiłaniu sklepów.

## Strajk komunikacyjny grozi Londynowi

LONDYN (Pat). Strajk autobusów londyńskich, który trwa już przeszło dwa tygodnie, wchodzi obecnie w fazę krytyczną. Jeśli tramwajarze, do których autobusiarze zwrócili się o poparcie strajku przez solidarne przystąpienie doń, postanowią we czwartek porzucić pracę, to strajk autobusów rozrośnie się do rozmiarów wielkiego strajku komunikacyjnego, który sparaliżuje cały ruch londyński, nie ulega bowiem wątpliwości, że istnieje

sięgająca sieć kolei podziemnych i miejskich nie jest nawet w przybliżeniu dostateczna, aby podoląć potrzebom ludności stolicy. Rząd będzie więc musiał podjąć interwencję. Jeśliby natomiast tramwajarze odmówili solidarnego poparcia strajku, to presja moralna ze strony opinii publicznej może okazać się tak silna, że strajk autobusów nie będzie mógł trwać dłużej.

## Miasteczko przewiezione samolotami

O ogromnym rozwoju komunikacji lotniczej w Kanadzie świadczy fakt, że Kanada może poszczycić się całym miasteczkiem, przewiezionym aeroplanami.

Miasteczkiem tym jest osada górnicza nad jeziorem Favorable Lake Ont., gdzie odkryto bogate w złoto pokłady, a gdzie nie dochodzi kolej i brak jest możliwości komunikacji

wodą. Toteż jedynym sposobem przewiezienia całego urządzenia kopalni (maszyn, motorów Diesla, motorów parowych, kombinów 60-stopowych i t. d.) oraz wszystkiego, co potrzebne mieszkańcom, były aeroplany, które po wielu lotach po 150 mil, dokonały tego dzieła. Obecnie kontynuują prace, dowożąc żywność, pocztę i ludzi.

# Powieść „żywa“

## W 25-letnią rocznicę śmierci B. Prusa

Miało wczoraj 25 lat od śmierci Bolesława Prusa. Okres — zdawało by się — tak krótki — a jednocześnie jakże bogaty w zdarzenia i przemiany społeczne. Iż doniosłych faktów zasłało w tym czasie w życiu narodu, i jakże inne, odległe historycznie przedstawia się nam to społeczeństwo, które w dniu 25 maja 1912 r. w żalobnym skupieniu odprowadzało na Powązkach zwłoki wielkiego pisarza, przeistaczając jego pogrzeb w smutną manifestację narodową. Pisarza, który zawsze od początku swej pracy brał czynny udział w życiu kraju, starając się w miarę swych sił wpłynąć na polepszenie się jego bytu, wskazać drogi lepszego rozwoju i rozważyć najbardziej aktualne zagadnienia społeczno-narodowe. Do tego celu służyła mu nie tylko praca publicystyczna, ale i twórczość literacka. To też problematyka wielu jego utworów ongiś tak namiętnie pasjonująca całe społeczeństwo, niekiedy dotykająca najboleśniejszych stron ówczesnej rzeczywistości polskiej („Placówka“), dziś już traci wiele ze swej aktualności, stając się dla nas coraz mniej żywną i coraz w wyraźniej przybierając charakter spraw przebrzmiałych i posiadających pewne znaczenie jedynie w aspekcie historii.

A jednak twórczość ta nie przestaje nas pociągać, jej siła artystyczna nie osłabła ani trochę, nie straciła ani odrobiny tego czaru, którym podbijała czytelników sprzed ćwierćwiecza. Można by nawet zaryzykować twierdzenie, że dopiero dziś, gdy problematyka wielu utworów Prusa należy już do historii i nie zamaga rzeczowej, spokojnej oceny ich istotnej wartości artystycznej, znaczenie Prusa jako artysty jawi się przed nami w całej swej doniosłości, zgola niewspółmiernej w stosunku do tej, jaką wyznaczano mu za życia. Bo mimo niewątpliwego popularyzacji autora „Placówka“ nie jemu przyszanowano berło pierwszeństwa w literaturze i nie jemu przypadł zaszczyt przewodnictwa duchowego wśród tych, którzy „poszli na bóg o Polskę“. Nie dzieła Prusa, ale „Ognień i miecz“ i „Potop“ znalazły się w telnistrach legionistów, bo nie mógł porwać tych młodzieńców ani Wokulski, ani Ślimak, a Skrzetuski i Wołodyjowski przesłoniли soba jedną z najpiękniejszych, najbardziej młodzieńczych i rycerskich postaci naszej literatury, Ramzesa XIII dopiero dziś, główny akcent tak utworów Prusa, jak też — Sienkiewicza przesunął się z problematyki na inne elementy literackie, stojmy wobec rewizji poglądów na znaczenie obu tych pisarzy i jesteśmy świadkami wzmożenia się zainteresowania twórczością autora „Lalki“.

\*\*\*

Prusa nazwano u nas poetą serca, lirycznym i sąd ten może wolno byłoby uznać jako słuszny, jeśli rozumielibyśmy go jako próbę ujęcia indywidualnych właściwości twórcy, trudno jednak się z tem zgodzić, gdyby chodziło o ustalenie zasadniczego charakteru twórczości Prusa, o określenie przewagi elementów któregośkolwiek z rodzajów literackich. Liryzm bowiem chociaż zabarwiony niektórymi (przebieżnymi) początkowymi utworami Prusa, to jednak ze względu na sposób przejawiania się i stosunek do innych, nierównie silniejszych elementów literackich, w takich zwłaszcza dziełach, jak „Lalka“, lub „Faraon“

nie może pretendować do jakiejś poważniejszej, dominującej roli w twórczości Prusa.

I nie chodzi tu zresztą o dominancję, gdyż o tym decyduje już sam fakt włączenia większości utworów Prusa do „powieściowej“ dziedziny twórczości, lecz o istnienie i siłę tych elementów, które zwykliśmy uważać jako objawy, specyficzne dla innych rodzajów literackich. Ale w takim razie nie o liryzmie należało tu mówić — w tym przynajmniej znaczeniu, jak się mówi o „liryzmie“ powieści Żeromskiego, tylko o „dramatyczności“ jako charakterystycznej właściwości bądź to poszczególnych utworów Prusa, bądź też niektórych scen lub epizodów. W odniesieniu do „Lalki“ wspominał o tym słusznie — acz bez właściwego uzasadnienia — prof. Życzynski. Nierównie więcej dałoby się powiedzieć na ten temat w związku z „Faraonem“, powieścią wciąż jeszcze niedocentaną należycie. Element „dramatyczności“ przejawia się tu i w wyborze tematu oraz w konstruowaniu fabuły, i w rozwinieciu akcji oraz w rozstawieniu głównych jej uczestników, i w sposobie ujęcia psychiki poszczególnych postaci, i w nactodzie stwarzania wysokiego napięcia dramatycznego i w charakterze dialogów, oraz w wielu innych elementach utworu. Ciasne ramy felietonu nie pozwalają — rzecz oczywista — na właściwe postawienie zagadnienia i zmuszają niesłychanie do wskazania w formie przykładowej kilku co najwyżej zagadnień, najwyraźniej rzucających się w oczy.

Przed wszystkim sam sposób posuwania akcji naprzód, wyraźne zachowanie wszystkich jej etapów od ekspozycji i zawiązania, poprzez liczne perypetie, aż do punktu kulminacyjnego i rozwiązania, wszystko w kołowości i charakterze, jakby umyślnie dostawanym do praw, przestrzeganych zwykle w rodzajach dramaty cznych, następnie zdecydowany rytm akcji głównej, usunięcie w cień wszystkich wątków pobocznych, z których ani jeden nie wychodzi poza znaczenie sprawy epizodycznej, rozrywającej się na niewielkiej przestrzeni powieści, wyraźna hierarchia postaci oraz takie ich tgrupowanie, że każda posiada swą własną, jasno skrytą rolę, nie zamagając jednocześnie przejrystego podziału powieści na dwa główne obozy, między którymi toczy się dramatyczna walka na śmierć i życie — wszystko to przypomina technikę dramatycznego pisarza.

A mimo to ani jedna z tych postaci nie wypadła schematycznie. I tak jak Ramzes XIII nie jest „rycerzem bez skazy“, ani też władca, który potrafi zawsze bezbłędnie decydować w najważniejszych zagadnieniach państwa, tak też jego przeciwnicy, kapłani, nie są zbierowiskiem chytrych, podstępnych spiskowców, zdradzających Faraona i naród. I w tym właśnie, że trudno nieraz odmówić słuszności Herhorowi i jego stronikom, że żadną miarą nie można ich posadzić o złą wolę w stosunku do państwa, gdyż i oni według swego rozumienia dążą do jego dobra, że i starz faraon nie jest wcale tak zgrzybiałym i bezwonnym władcą, jakim uczyniliby go być może inni pisarze, że ma swój własny pogląd na sprawę i choć w wielu wypadkach idzie za wskazów-

kami kapłanów, to jednak, — gdy potrzeba — potrafi im się przeciwstawić (sprawa Fenicji w ugodzie z Asyrią) — w tym wszystkim tkwi właśnie źródło dramatycznej dynamiki utworu.

Walka, która stanowi temat „Faraona“, jest dlatego właśnie dramatyczna, że zachodzi między stronnictwami o jednakowej sile i chociaż sympatie czytelnika są w stu procentach po stronie zapalczego faraona, to jednak starcie to nie jest rywalizacja „szlachetnego bohatera“ i czlowieka o „czarnym charakterze“, ale jest walką, w której ściągające się strony reprezentują nie „zło“ i „dobro“, ale różny stosunek do świata i zagadnień, związanych z kierowaniem państwa. Co więcej: ten dramatyczny element ścierania się kilku sił nie ogranicza się bynajmniej do walki Ramzesa z kapłanami, lecz przenika także znaczną większość pozostałych scen powieści, zjawiając się i w wizerunku psychicznym faraona (por. np. jego poszukiwania, w czym tkwią źródła niepowodzeń Egiptu), i w kompozycji poszczególnych scen: epizodów (por. np. scenę holdu Libijczyków), i w przedstawieniu wewnętrznego układu sił w obu walczących się obozach (por. np. rolę Sema Pentuera, lub wzajemny stosunek Herhora i Mefresa). Wszystko to pozwala Prusowi pozostawiać czytelnika w niepewności co do dalszego biegu wypadków i ostatecznego ich rozwiązania mimo dość dokładnego informowania go o jedno cześnie akcji obu stron i zamiarach ich wodzów. I to właśnie, że czytelnik jest świadkiem większości najważniejszych posunięć tak akcji Ramzesa, jak też kontrakcji kapłanów, że zdaje sobie sprawę, jak wielką siłą rozporządza obaj przeciwnicy, a jednocześnie trudno mu jest przewidzieć ostateczny rezultat tej walki, — jest jednym z sposobów, za pomocą których siwarza Prus w „Faraonie“ wysokie napięcie dramatyczne.

Nie bez znaczenia są tu także dialogi powieści, których rola i charakter zasługują na osobne opracowanie naukowe. Ich tempo, bogactwo nagłych, nieoczekiwanych zwrotów i intonacji, aktywne, decydujące znaczenie w rozwijaniu i powiązaniu ze sobą poszczególnych zdarzeń fabuły i lakoniczny, porównawczo-przypowieściowy styl, w którym każde słowo na biera szczególnej wagi, stając się równoprawnym ekiwalentem działania postaci wzmaga w dużym stopniu dramatyczny element utworu.

\*\*\*

W zestawieniu z innymi utworami Prusa „Faraon“ posiada dziś wyjątkowo we znaczenie także ze względu na swą problematykę, która w przeciwieństwie do większości zagadnień poruszanych w „Lalece“, „Emancypantkach“, lub „Placówce“ nie tylko nie traci ani trochę ze swej aktualności, ale z każdym dniem coraz bardziej wysuwa się na czoło puścizny literackiej Prusa jako utwor „na czasie“. Zagadnienia bytu państwowego, kwestia sprawiedliwości społecznej, sprawy stosunku narodu do grup obcych swym pochodzeniem, wiarą i obyczajami, znaczenie nauki dla życia i rozwoju państwa oraz cały szereg innych, niemniej ważnych zagadnień „Faraona“, rozważanych przez autora z niezwykłą wnikliwością i świetnym wycuciem t. zw. „racji stanu“,

## Samobójstwo dyr. gimnazjum w Krakowie

Popelnil samobójstwo zażywszy znaczną ilość środka nasennego, dyrektor gimnazjum im. św. Jacka w Krakowie, ś. p. Juliusz Kydryński, lat 55. Miał on wczoraj przewodniczyć przy maturze usłnej w gimnazjum. Wobec śmierci dyrektora egzamin przerwano.

Ś. p. dyrektor Kydryński był również przez pewien czas wizytatorem okręgu szkolnego w Krakowie.



## Sensacje dnia

### Wdowa po Drzymale otrzymała dożywotnią rentę

Wdowa po bohaterskim chłopie polskim — Drzymale, Józefa Drzymala, otrzymała zawiadomienie od poznańskie go wojewódzkiego samorządu gospodarczego o przyznaniu jej dożywotniej renty rocznej w wysokości 300 zł.

Drzymala, która jak wiadomo —

sprzeciwiała się projektowi przeniesienia zwłok męża z Miaszczka do mauzoleum, jakie zamierzało w Podgradowicach: wybudować społeczeństwo wielkopolskie, zamieszkuje obecnie w Grabównie u syna, w zagrodzie, ofiarowanej swego czasu Drzymale przez rząd.

### Pretendentka do tronu... polskiego

Od pewnego czasu wszystkie władze państwowe alarmowane są telefonicznie przez jakąś niewiastę, która podaje się za Kryńską i twierdzi, że posiada prawo do polskiej korony, wobec czego dcma-ga się oddania jej władzy. Kryńska grozi najstraszniejszymi karami w razie niespełnienia jej żądań

Policja ustaliła jedynie, że nieznaną kobieta dzwoni z publicznych automatów.

Przypuszczalnie ma się tu doczynienia z kobietą chorą umysłowo, choć rolę swoją gra fak sprytnie, że dotychczas jej nie ujęto.

Dalsze poszukiwania trwają.

### Niefortunna wizyta na zamku pszczyńskim

W czasie Zielonych Świąt przybył do Pszczyzny, celem porozumienia się ze swym ojcem, najstarszy syn p. von Pless Henryk, który od dłuższego czasu zwiastuje po śmierci młodszego brata, zerwał wszelkie stosunki z domem. Mimo natarczywych żądań, p. von Pless odmówił

widzenia się z synem, a wobec jego nieustępliwej postawy, zawezwał pomocy policji.

Henryk Pless opuścił wraz z przybyłymi towarzyszami zamek i odjechał w niewiadomym kierunku.

### Skazanie redaktora „Naszego Przeglądu“

Adw. Janusz Rabski wytoczył proces redaktorowi „Naszego Przeglądu“ Danielowi Rozenzweigowi o zniesławienie i obrazę w artykule p. t. „Wychrzczona endecja“. Autor artykułu zarzucił adw. Rabskiemu hipokryzję, właściwą wielu antysemitom, w których żyłach płynie krew se micka. „...Trudno nie przypomnieć — pisał, „Nasz Przegląd“ — że jednym z twórców Oeneru był adw. Janusz Rabski syn Władysława Rabskiego zajadłego endeckiego publicysty, ożenionego z czystej

krwi semitką...“.

Adw. Rabski wytaczając proces o zniesławienie stwierdził, że nie jest synem Władysława Rabskiego, lecz Witolda i Stanisławy z Klimków Rabskich. Poza tym oświadcza, iż nigdy twórcą Oeneru nie był.

Po zbadaniu tych okoliczności Sąd skazał redaktora „Naszego Przeglądu“ na 1 mies. aresztu z zawleśzeniem i 500 zł grzywny.

### Plaga wściekliczny szerzy się w Warszawie

Gorące dni przyczyniły się do rozwoju plagi wściekliczny w Warszawie. Do Instytutu Pasteurowskiego przy ul. Chocimskiej zgłasza się codziennie po kilkadziesiąt pokąsanych osób.

Wczoraj wśród tłumów spacerowiczów na Żoliborzu zjawił się nagle wściekły pies. Wynikł niesamowity popioch. Gdy pies [wilk] z pianą u pyska

lym bardziej godnym podziwu, że wyprzedziło o dobrych kilkadziesiąt lat odzyskanie przez Polskę bytu państwowego, stanowi niemały urok dla dzisiejszych czytelników tej powieści i pozwala wysunąć ją w naszej literaturze na stanowisko równie reprezentacyjne jak to, które od dawna już przyznawane jest „Lalece“.

Cz. Zgorzelski.

znalazł się na ul. Felińskiego, spoikał go policjant, który strzelił kilkakrotnie, kładąc zwierzę trupem. Jedna z kul odbiła się od bruku i zranila lekko w szyję 15 letnią Halinę Czarniakowską. Przewieziono ją do szpitala Przem. Pańskiego.

Na rogu ul. Brackiej i Al. Jerozolimskich dziś o 7 rano pies prowadzony na smyczy lecz bez kagańca przez Genowę łę Wojewodę (Nowogrodzka 29), pogryzł 10 letniego Michała Lubela — (Ho za 5). Ponieważ ślownie prawdopodobnie stwo, iż pies był wściekły, — chłopca przewieziono do Zakładu Pasteurowskiego, psa zaś zabrano do zakładu utylizacyjnego.

W ciągu wczorajszego ranka, w różnych punktach miasta, psy pokąsały 6 osób, które opatrzone w ambulatorium Pogotowia.

## Ś. p. Otton Hedemann

29.IV.1887 — 16.V.1937 r.

Ojciec ś. p. Ottona Hedemanna Magaus, szlachcic duński, zdolny inżynier meliorator przybył z Danii. Pracował on w komisji gen. Żylińskiego go przy osuszaniu błot polskich. Ożenił się z Polką, z domu Mikulicz-Radecką. Do końca życia pozostał poddanym duńskim.

Ś. p. Otton Hedemann ukończył gimnazjum klasyczne w Homlu, po czym odbył studia uniwersyteckie w Kijowie, gdzie studiował historię. Po uzyskaniu absolutorium uniwersyteckiego osiadł na roli, w majątku nabytym przez ojca i tu z całą energią pro-wadził bardzo postępowe gospodarstwo rolne. M. in. miał wzorową gospodarkę mleczną oraz szkółki drzew owocowych, którym z zamiłowaniem czas poświęcał. Chwile wolne najchętniej spędzał w lesie. Był zamiłowanym myśliwym. Pociągał go silnie łowiectwo i orar przyrody polskiej.

Wojnę zastaje go przy pracy na

roli. Jako poddany duński nie idzie do wojska i do ostatniej chwili trwa przy swym warsztacie pracy. Po rewolucji bolszewickiej usiłuje wyjechać z Rosji, ale dopiero w r. 1921 przybywa do Polski, po odbyciu długiej okrojnej drogi przez Petersburg, Rewel i Ryge.

W Polsce rozpoczyna swój nowy zawód — nauczycielski: we wrześniu 1922 r. otrzymuje posadę w Gierzanach, zapadłej wsi gminy dryświackiej. Odrazu potrafił pozyskać serca zarówno dzieci jak i rodziców, z którymi blisko współżyje, nie szczędząc im pomocy moralnej czy materialnej, gdy zachodziła tego potrzeba. A potrzeba taka, rzecz oczywista, często, bardzo często zachodziła.

Dalszy etap pracy nauczycielskiej ś. p. Ottona Hedemanna to kierownictwo szkoły powszechnej w ogromnie malowniczej miejscinie powiatu brasławskiego — Słobódce Zawier-

skiej. Potem przechodzi kolej na objęcie siedmioklasowej szkoły powsz. w samym Brasławiu w roku szkolnym 1928—29.

Program szkoły powszechnej przewiduje szczegółowe opracowanie tematu: nasza miejscowość — z punktu widzenia historycznego, geograficznego, przyrodniczego i t. d. Nauczycielstwo miało z tym poważne trudności — brak było materiałów odpowiednio opracowanych. Podnoszono tę sprawę na powiatowych konferencjach nauczycielskich, ba, nawet zainicjowano zbiorowe gromadzenie materiału orientacyjnego. Wyłoniła się potrzeba zdobycia materiałów źródłowych, archiwalnych przede wszystkim oraz opracowania całości. Ówczesny inspektor brasławski Próchniak nie tylko gorliwie zachęcał ś. p. Hedemannowi do wzięcia na siebie tej najbardziej odpowiedzialnej części zadania, lecz wydatnie przyczynił się do tego, że ś. p. Hedemann otrzymał roczny urlop płatny. Czas ten poświęcił na badania archiwalne i źródłowe oraz opracowanie tych źródeł.

W r. 1930 ukazała się „Historia powiatu Brasławskiego“, która autor

osobiście doręczył p. Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu podczas jego bytności w Brasławiu.

Książka powyższa stała się dla ś. p. Hedemanna punktem wyjścia do szeregu licznych prac z zakresu badań nad przeszłością ziem północno-wschodnich.

Kolejno ukazują się dalsze prace: Dawne puszcze i wody — 1934.

Dzisiaj i Druja magdeburskie miały — 1934.

Testamenty brasławsko-dziśnieńskie — 1935

Graf Manuzzi — 1935

Głębokie — szkice historyczne — 1935.

Szkoły Walerianowskie kołęży Piłjarów łuceckich — 1937.

W ostatniej, niewykończonyj pracy zmarłego, kierunku jego zainteresowań ulega pewnej zmianie. Tematem jest puszcza Białowiecka. Praca ta wyrosła z miłości przyrody. Autor sumienny badacz historyczny, zbierał do niej materiały w archiwach: wileńskim, grodzieńskim i gdańskim. Poznał dobrze zagadnienie, przygotował nieskończoną ilość notatek, wyciągów, rozpoczął już pierwszą redak-

cję tej pracy, której nie danem mu było dokończyć.

Po nieudanej bardzo ciężkiej operacji odszedł w sile wieku w samym rozkwicie swej pracy naukowej.

\*\*\*

Pozwolimy sobie przytoczyć kilka słów jakie sam wypowiedział o sobie w przedmowie do swojej książki p. t. „Dawne puszcze i wody“:

„Urodziłem się w głuchem centrum wschodniego Polesia, — w tym okresie, gdy pracowała tam t. zw. „Zachodnia Ekspedycja dla osuszenia błot“. Rzecz znamienna, że ekspedycja ta, finansowana przez rząd rosyjski, kierowana była wyłącznie przez Polaków z generałem Józefem Zylińskim na czele oraz inżynierami Millcerem, Radzikowskim, Plendą, Sikorskim, Małachowskim, — że już innych nazwisk nie przypominę. Jedynym w tym towarzystwie „obokrajowcem“ był mój ś. p. Ojciec, Duńczyk, inżynier-meliorator i meteorolog z zawodu. Zabierał mię często z sobą w swych podróżach służbowych od Pińska do Homla. Urok tych podróży pozostawił niezatarte ślady w postaci zamiłowania do lasów, wó-

# Współcześni Rzymianie

W dniu 15 maja rozpoczęła się w Londynie brytyjska konferencja imperialna, zgromadzająca wszystkich przedstawicieli państw, wchodzących w skład Imperium Brytyjskiego. Państwa te są, jak wiemy, właściwie zupełnie niezależne, związane jedynie personalnie osobą wspólnego monarchy i występują na zupełnie równej stopie. Znalazło to swój wyraz w ceremoniale koronacyjnym, gdzie premier Wielkiej Brytanii i premierzy poszczególnych dominów zajmowali miejsca równorzędne.

Dalszym tego potwierdzeniem był przebieg konferencji, kiedy około 10 rano zebrali się wszyscy delegaci, najstarszy wiekiem Mackensie-King, premier Kanady, zaproponował zebraniem, aby na przewodniczącego wybrać Stanleya Baldwina, premiera brytyjskiego. Wniosek został przyjęty jednogłośnie, tym nie mniej jednak zasługuje na podkreślenie, że miały miejsce propozycja i wybór; tym samym premier Wielkiej Brytanii nie jest już z mocy samego prawa przewodniczącym konferencji, i, teoretycznie biorąc, na miejscu tym mógłby zasiąść każdy z przedstawicieli dominów.

Obok tego nie mogło się wymknąć uwadze obserwatorów, że w samym ceremoniale koronacyjnym zaszyły pewne zmiany, które są wyrazem nowych tendencji politycznych. Tak więc Jerzy VI został jednocześnie obwołany królem Anglii, Irlandii i Szkocji, cesarzem Indii i innych dominów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Imperium Brytyjskie przyjęło nową formę; nie jest to już metropolia, otoczona mniej lub więcej ściśle podporządkowanymi państwami, lecz stowarzyszenie państw wolnych i niezależnych, połączonych osobą wspólnego monarchy.

Jeżeli sięgniemy wzrokiem w przeszłość, z łatwością uchwycimy analogię pomiędzy tym systemem, a starożytnym Rzymem. Tak zw. „posiadłości“ rzymskie, wbrew fałszywnemu mniemaniu ogółu, nie były bynajmniej koloniami. Polityka Rzymu nie dążyła nigdy do asymilacji podbitych narodów. Pozostawiano im ich obyczaje, prawa, władze i religie. Jedynym co rezerwowali sobie Rzymianie, to prawo utrzymywania garnizonów, pewna nieznaczna opłata roczna, skądana na rzecz cesarza, nieco ochotników wojskowych i, co najważniejsze, wspólność władzy cesarza. Jak widzi my nie wiele się to różni od systemu konferencji Ottawskiej i statutu Westminsterkiego. Asymilacja ludów podbitych przez Rzym, postępowała wskutek takiego statutu sama, będąc wyrazem nie politycznej presji, lecz atrakcyjności kultury rzymskiej; jasnym jest, że była ona wskutek tego bardziej głęboka i trwała niż gdyby dokonywała się na innej drodze. Dzięki temu potęga imperium rzymskiego mogła trwać i rozwijać się i dzięki temu dziś jeszcze, po upływie 15 wieków, można odróżnić od pozostałych te części świata, które podlegały dobroczynnemu wpływowi jego panowania.

Ta niezwykle pożyteczna lekcja, jakiej w danym wypadku może nam udzielić historia, została właściwie pominięta i wykorzystana przez naród angielski; nie można tego powiedzieć o innym mocarstwie „kolonialnym“, a mianowicie o Francji.

Toczące się obecnie obrady konferencji imperialnej pobudzają nas nie

tylko do takich refleksji, lecz jednocześnie każą nam zwrócić uwagę na szereg doniosłych momentów polityki międzynarodowej.

Konferencja w pierwszym rzędzie zajmować się będzie sprawami wewnątrz Imperium i związanymi z tym zagadnieniami ekonomicznymi, obok tego jednak także niektórymi kwestiami polityki międzynarodowej.

Stanley Baldwin zaznaczył w swym przemówieniu: „dyskusja nad tym musi się wywiązać, ponieważ łączymy się w momencie, gdy sytuacja międzynarodowa jest trudna i nawet groźna“.

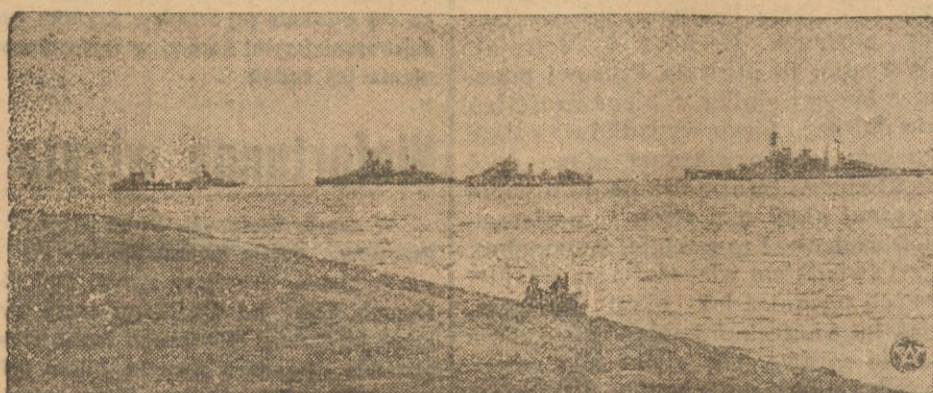
W toczących się obradach premier brytyjski miał głos taki sam, jak przedstawiciele dominów, jego wyższość czy nadrzędność nie była w niczym zaznaczona. Anglia nie jest już teraz właściwie niczym więcej, z punktu widzenia formalnego, oczywiście, jak jednym z członków zrzeszenia. Ma to znaczenie o tyle także, iż zmieniło to stanowisko dyplomatyczne Londynu; od tej chwili popełnilibyśmy

nieścisłość, używając terminu polityka angielska, na oznaczenie polityki Imperium Brytyjskiego; nie powinniśmy zapominać, że nie jest to bynajmniej to samo.

Nie ulega wątpliwości, że Anglia usiłuje przyciągnąć dominia i związać je ściślej z polityką europejską, trudno jednak przewidzieć, w jakiej mierze zostanie to uwiecznione powodzeniem. Nie należy zapominać, że co dla nas zresztą może wydawać się dziwne, państwa innych kontynentów, jak Azji, Ameryki, Afryki czy Australii żywią głęboką nieufność do Europy. Narody europejskie uważane są tam za ożywione jakimś niebezpiecznym duchem wrogości i zarazem pozbawione zdrowego rozsądku, który pozwalałby im na zrozumienie ich istotnych interesów. Nastroje, panujące u nas są tam uważane za coś paradoksalnego i niezrozumiałego.

Nie jest to bynajmniej pocieszające i przyjemne dla państw o starej kulturze, tym bardziej jednak brzemienny w znaczeniu staje się dla nas fakt, że Anglia jest nie tylko Anglią, ale i częścią światowego Imperium.

## Przed wielką rewiją floty całego świata



W dniu 20 bm. odbędzie się w Spithead wspaniała rewija floty całego świata, którą odbierze król Anglii Jerzy VI-ty. Rewija ta, największa ze wszystkich dotychczasowych, będzie oficjalnym zakończeniem programu uroczystości koronacyjnych. W rewii tej weźmie udział nasz kontrtorpedowiec O. R. P. „Burza“ pod dowództwem komandora Kodreńskiego. Zdjęcie przedstawia rzut oka na część okrętów, przygotowujących się do rewii.

## Wiosna w strojach

Tegoroczne pokazy mody zadowolnią wszystkie kategorie elegancji — zarówno młodszy ekscytrycznych efektów, jak i kobiety, lubiące dystyngcję i umiar w stroju. Mada wiosenna przynosi bowiem wszystko, co jest do pomysłienia w dziedzinie kolorów i linii i kształtów.

Stary, arystokratyczny Worth czyni wszystko, aby podnieść wystawność stroju. Daje się to odczuć szczególnie w tualetach wieczorowych. Ogólną uwagę zwróciła balowa kreacja Wortha z różowego atlasu w żółtawym odcieniu. Stanik cały ozdobiony pajetkami w tym samym złocisto różowym odcieniu, spódnica do kolan wąska i dopiero poniżej kolan zataczająca szeroki krag. Tulecie dopelnia długi płaszcz z różowej wełnianej koronki o dużym desenie. Płaszcz ma szerokie bufiaste rękawy, wcięty stan i szeroki mocno kłozowany dół. W dekolcie swoich tualet balowych wprowadza Worth zmiany, zamiast odsłaniać plecy — jak to czyniono do tej pory — wycina on tylko wąski pasek, biegnący wzdłuż całych pleców aż do samego stanu, co bardzo dodatnio wpływa na wydłużenie sylwetki i jest pełne dyskretne wzięcie i kokieteryj. Wszystkie prawie balowe kreacje mienia się sekinami i pajetkami, jak tylko laska. Rekwiry przy płaszczach spotyka

się najróżnorodniejsze, obok bufiastych u góry również kłozowe u dołu. Wszystkie Worthowskie kostiumy są króciutkie, zakryte bowiem mierzą 15—20 centymetrów poniżej paska. Kostiumy na ulicę przybrane są futrem. Ogólnym uznaniem cieszył się tailleur z czarnego wełnianego materiału, przybrany karakulami i uzupełniany białą deseniową bluzką.

Kontrast z Worthem stanowi tej wiosny Schiaparelli. Ten magazyn, będący zawsze ostatnim krzykiem mody, kocha się w ekscytrycznościach. Schiaparelli lansuje płaszcze z przezroczystego i sztywnego włosia. Tak na przykład: błękitna atlasowa tulecia w czarnej potwornie wielkiej różce, ostrogieta jest płaszczem włosowym w kolorze granatowym o olbrzymich rękawach i niesamowicie szerokim dole. Pajetki i aplikacje są przeważającym motywem dekoracyjnym obu wspomnianych magazynów. Aplikacje ze skóry zwykłej lub lakierowanej ozdabiają kołnierze, wyłogi, kieszenie i tworzą figury geometryczne, kwiaty lub gwiazdy. Schiaparelli lubuje się w żywych, wesolych kolorach, jeżeli materiał jest czarny — podbija go jakimś jaskrawym kolorem, ożywia epoletkami i kieszeniami z czerwonoliliowych pajetek i takichże pajetkowych guzików.

Ażby zdecydować jaki styl obowiązuje w tym sezonie, nie należy zatrzymywać się na tualetach przedpołudniowych, te bowiem mało zmieniają się. O stylu decyduje wieczór, gdyż prawdziwe eleganki nigdy nie pozwolą sobie na ekstrawagancję w ciągu dnia, ich strój spacerowy jest klasyczny.

Ekscytryczność, oryginalność i ostatni krzyk mody znaleźć można tylko w teatrach na dancingach, na salach balowych. Zeszłoroczne zamiłowanie do turniur i krynolin, tudzież do obciętych staniczków i cienkich tańli znalazło potwierdzenie i w tym sezonie. Najmilszym połączeniem kolorów jest w tym sezonie czarny z różowym, jak również gamy barw tęczyowych.

C. Gine.

## POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE  
W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 31  
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego“  
15% rabatu

## POGRZEB

Ś. P. OTTONA HEDEMANN.

Przedwczoraj odbył się pogrzeb ś. p. Ottona Hedemanna.

Uroczystości żałobne rozpoczęły się o godzinie 16-ej nabożeństwem w kościele ewangelicko-reformowanym przy ul. Zawalnej, po czym liczny orszak pogrzebowy odprowadził doczesne szczątki zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. Poza rodziną i bliźni przystąpił do niej obecni liczni przedstawiciele świata naukowego, przede wszystkim historycy-badacze przeszłości naszego kraju, wśród których śmierć ś. p. Ottona Hedemanna zabiła poważny wyłom.

W skupieniu odbyły się obrzędy pogrzebowe na cmentarzu ewangelickim. Do mogił tak niedawno zmarłych zasłużonych wileńian, ś. p. prof. dra Aleksandra Safarewicza, Władysława Renarda-Czarnockiego — przybyła mogiła męża, który przez rzetelną pracę nad rozjaśnianiem mroków naszej przeszłości pozyskał godny indygenat ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego.

moczarów, polowań, rybołówstwa, predysponując mnie do zawodu, związanego z przyrodą.

Zwykle jednak tak się dzieje, że o wyborze zawodu decyduje przypadek. On to zrzucił, że zamiast do Leśnego Instytutu w Petersburgu, wstąpiłem na filologię w Kijowie. On to zdarzył, że zamiast życia wśród przyrody, związałem się z miastem. Przypadek ten zrzucił, że przed paru laty zamieściłem parę artykułów w „Echach Leśnych“, czem odnowiłem i wzmoeniłem swe zainteresowania lasem. Nie mając przed sobą lasu rzeczywistego, wyimaginowałem go w kurzu archiwalnym, czego rezultatem jest ta książeczka, niewielka objętością, sklejona z drobniutkich przeważnie przyczynków źródłowych, — gdyż większych pospakiły akta, — włożym w nią jednak dużo szczerego zamówienia, była ona dla mnie nie pracą, lecz wypoczynkiem“.

\*\*\*

Ziemie nasze anektowały duchowo jakże wielu ludzi przywiązując ich do siebie na trwałe. Tak było i z Ottonem Hedemannem. Ten Duńczyk z pochodzenia był gorącym patriotą pol-

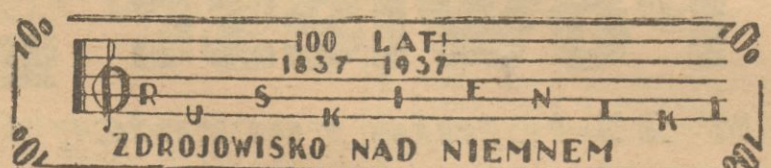
skim, jak to widzimy nie tylko z tego co pisał, ale z tej pasji, z jaką ziemie nasze badał, jak na ich przeszłość patrzył. Niech znowu mówi autor „Historii Powiatu Braślawskiego“:

„Na pewne wydawnictwa rosyjskie akt dawnych dość jest wejrzeć. By się przekonać, jaki cel przyświecał autorom: z milionów akt wybierano setki, fraktujące o cerkwiach, pisane kirylicą, lub podające burdy szlachackie i przejawy anarchiczne. Tych istotnie było niemało, lecz czyż na ich ile rozwinęła się potęga Jagiellońska? Oczywiście, ma tu autor na myśli nie całą plejadę wielkich historyków rosyjskich, którzy pozostawili światu wspaniałe dzieła, a tych specyficznych „historyków“, którzy się uczyli „zachodnio-ruskiego i przywiślańskiego kraju“ z powodu, nie wspólne go z nauką nie mającymi“.

Z takim nastawieniem ten historyk, nieprzygotowany należycie, ale złośliwy w niesłychaną pracowitość i głębokie zamiłowanie naszej przeszłości przystąpił do pracy. W ciągu kilku lat zaczęły powstawać jedna po drugiej prace, rozświetlające przeszłość naszych ziem, wiążące ją z dobrą dzi-

siejszą, budzące zapał do pracy dla Polski. Historycy widzą w książkach Hedemanna wiele potknięć się metodologicznych potrafiła wytknąć niejedną błędny wniosek. Ale mimo to praca Hedemanna jest wprost nieoceniona. Trzeba pojechać do Dru, Dzisny, Głębokiego czy Braślawia, trzeba usłyszeć dumę mieszkańców tych miast z przeszłości swoich ziem, by ocenić olbrzymie znaczenie społeczne pracy zmarłego uczoności. Niestety odszedł w sile wieku, odszedł w trakcie pracy. Trzeba wyczerpie, że znajdzie godnych kontynuatorów wielkiego dzieła, pod które kładł podwaliny: gruntownego zbadania naszej przeszłości. Podniesienie tych ziem jest zależne przede wszystkim od poczucia ich roli i wielkości wśród ich mieszkańców — a historia jakże wiele może tu zrobić. Historia tych małych miasteczek mających w wiekach minionych duże znaczenie, historia puszcz i wód, tego kraju, gdzie drzewo i woda tak wielką odegrały rolę. Ś. p. Otton Hedemanna zasłużył na trwałą wdzięczność za podwaliny, które kładł pod gmach badań historycznych ziem naszych.

Gem.



SOLANKA DO PICI

**KAPIELE** SOLANKOWE  
BOROWINOWE  
KWASOWE  
GLÓWE  
TLENOWE  
PIENKOWE

ELEKTRO i WODOLECZNICTWO.  
INHALATORIUM.  
IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.

ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA,  
POWIETRZA I RUCHU. KAPIELE KASKADOWE.  
PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Inform.: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskenkach, Związek Uzprowisk w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu“ w kraju i zagranicą

## Płk. Koc zeznaje

w procesie sen. Malinowskiego przeciw „Słowu Pomorskiemu“

Przed Sądem Okręgowym toczył się w Warszawie proces redaktora „Słowa Pomorskiego“, Władysława Daleckiego, oskarżonego przez senatora Maksymiliana Miłogaj-Malinowskiego o zniesławienie. Przedmiotem oskarżenia jest artykuł, zamieszczony w „Słowie Pomorskim“, w którym zarzucono sen. Malinowskiemu, że jako działacz niepodległościowy przed wojną i na początku wojny był uważany przez władze rosyjskie za swego człowieka, że pobierał pieniądze z kasy państwowej i t. p.

Wczorajszej rozprawie przewodniczył w trybie jednoosobowym sędzia Rybiński. Oskarzenie popierał adw. Paschalski i Świątkowski. Bronią adw. Borowski i Ziebiński. Do sprawy powołano z obu stron szereg świadków. M. in.: płk. ADAMA KOCA, senatorkę Halinę Jaroszewiczową, b. ministra Bronisława Ziemięckiego, Tomasza Nocznickiego, adw. Łypacowicza, Władysława Studnickiego, Marię Dąbrowską, Izidora Wysloucha, Wiesława Malinowskiego, b. prezesa „Wyzwolenia“ Błażeja Stolarskiego i in. Obrona powo-

łała b. posta Str. Narodowego Jana Zaluskiego red. Konrada Prószyńskiego i in.

Pierwszy zeznaje płk. Adam Koc, który mówi:

— Znam sen. Malinowskiego od wybuchu wojny w 1914 r., kiedy zaczął organizować pracę niepodległościową na tyłach armii rosyjskiej. Malinowski był jednym z najdzielniejszych i najbardziej pełnych zapału działaczy. W mieszkaniu jego przy ul. Kanonia odbywały się zebrania niepodległościowców. Była to praca o charakterze wojskowym. Malinowski poświęcał się jej, nigdy nie szczedząc siły, pomimo niebezpieczeństw jakimi groziła ta robota na każdym kroku. Jednocześnie pracował również w „Zaraniu“, Pociąg Malinowskiego, w świetle jego ówczesnej działalności — to sylwetka człowieka nieskazitelnego, pełnego poświęceń. Ten charakter Malinowski zachował do feraz. Od dnia „wspły“ przy ul. Kanonia, kiedy to aresztowano szereg działaczy, m. in. sen. Jaroszewiczową i Ziemięckiego, nie widziałem już Malinowskiego aż do czasów po odzyskaniu niepodległości.

W późniejszych latach słyszałem o Maksymilianie Malinowskim, o jego pracy publicznej, działalności w „Wyzwoleniu“ i na terenie parlamentu. W następstwie — luźne pomiędzy nami kontakty, ba zowane na przeszłość i wspólnej ogólnie pracy zostały ponownie nawiązane. I feraz jeszcze, kiedy po tylu latach znowu zbliżyłem się do sen. Malinowskiego, zobaczyłem u niego ten sam niegasnący zapał, jaki cechował go wówczas, w pierwszych dniach po wybuchu wojny.

— Adw. Paschalski: — Czy pan pułkownik również był aresztowany wówczas, na zebraniu przy ul. Kanonia?

Płk. Koc: — Nie. Przypadkowo uniknąłem aresztowania dzięki temu, że na chwilę przed pójściem na zebranie zatelefonowałem na Kanonia. Kiedy w telefonie odezwał się jakiś obcy głos, zorientowałem się, iż jest to zasadzka i nie poszedłem.

Następnie, odpowiadając na pytania siron, płk. Koc mówi o pogłoskach i zarzutach, jakie później wysuwano pod adresem Malinowskiego. Brały one początek głównie w „Mysli Niepodległej“ Nie mojewskiego, który pierwszy wysunął przeciwko Malinowskiemu zarzuty, jakie obecnie podniosło „Słowo Pomorskie“. Dobre rzekomo stosunki Maksymiliana Malinowskiego z władzami rosyjskimi łączono ze sprawą „wspły“ przy ul. Kanonia. Św. płk. Koc stwierdza, że znał treść ataków Niemojewskiego na Malinowskiego, ale nie brał ich nigdy poważnie, przypisując owe napaści nerwowości, która tał często w polskim życiu publicznym przystania obiektywny sąd o rzeczach. Płk. Koc wyklucza, żeby aresztowanie przy ul. Kanonia miały być skutkiem prowokacji. Gdyby w szeregach ówczesnych niepodległościowców w Warszawie znajdował się prowokator, mający dostęp na Kanonia, to niewątpliwie aresztowań byłoby o wiele więcej i cała praca prawdopodobnie uległaby rozbiłcu.

Adw. Paschalski: — Jaki był stosunek red. Andrzeja Niemojewskiego do obozu Józefa Piłsudskiego — oczywiście w znaczeniu ówczesnym?

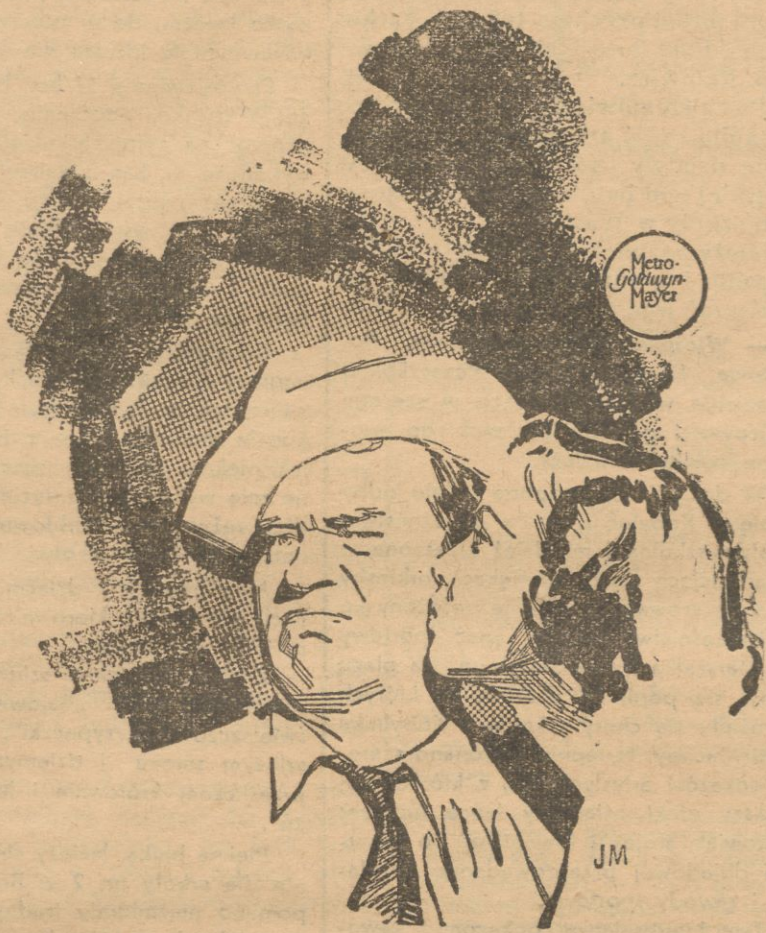
Płk. Koc: — Stosunek Niemojewskiego do obozu Piłsudczyków był wyraźnie wrogi.

Z kolei adw. Borowski zapytuje świadka o genezę i charakter POW.

Płk. Koc: — Historycy bledzą się nad ustaleniem początku POW. Jest to sprawa prosta. Momentem tym było połączenie Związku Strzeleckiego z Drużynami Strzeleckimi. POW. była to organizacja wojskowa, dywersyjna, terrorystyczna, działająca na tyłach armii rosyjskiej, zadaniem jej było stanie niepokoju na tyłach armii rosyjskiej i paraliżowanie jej ruchów i translokacji.

**Ze świata filmu**

**Wallace Beery**  
**Człowiek którego lubi cały świat**



Wallace Beery i Cecilia Parker w filmie „Darmozjad”.

Jego szeroki uśmiech, poczciwe oczy, specjalnego kształtu nos znają widzowie kin całego świata. Wszyscy go lubią i cenią. Jego kreacje aktorskie są zawsze na najwyższym poziomie. Męska brzydota Wallace'a Beery nie jest „sex appeal”, ale jest za to sympatyczna i ujmująca.

Jego życiorys jest mało frapujący. Po chodzi z drobnomieszcząńskiej rodziny Yankesów, której ideałem jest business, Teodor Roosevelt i U. S. A.

Ani mały Wally ani jego brat Noah nie wykazali specjalnego entuzjazmu dla businessu. Noah, starszy o porę lat od słynnego później brata, dostał się do New Yorku, gdzie się wybił jako aktor sceniczny średniej miary. „Wally” — tak go bowiem nazywano i nazywają dalej w Stanach — próbował szczęścia w różnych dziedzinach. Był cyrkowcem, robotnikiem, poszukiwaczem złota... i chórystą (co to musiał być za chór) — by wreszcie udać się do New Yorku w ślad za bratem i przy jego pomocy dostać do sądy statysty. Widzimy go jako komika, cieszącego się dość dużym powodzeniem. Beery poznał w tym czasie Marię Dresler, z którą się żeni i tworzy teatr

komiczny: „Min i Bill”.

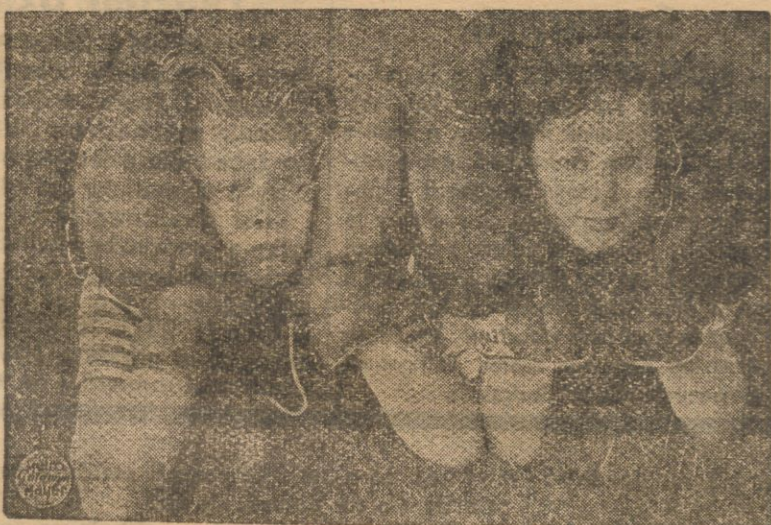
Wallace Beery szuka nowych dróg. Ko media nie zadawała go. Porzuca pracę w atelier dla przemysłu filmowego. Zostaje producentem. Wykazuje w tym kierunku duże zdolności, ale praca ta nie daje mu satysfakcji. „Producer” — Wallace Beery — wraca do atelier w charakterze artysty, tym razem jednak do ról poważnych.

Teraz dopiero talent jego znajduje od powiednie pole do popisu. Wallace Beery, gwiazdor MGM tworzy swe szczytne kreacje w filmach, które zasłynęły na cały świat, żeby wymienić tylko „Szary Dom”, „Czemp”, „Viva Villa”.

Obecnie ujrzymy go w paru nowych filmach m. in. w filmie p. t. „Darmozjad”, gdzie tworzy podobno świetną kreację.

Wallace Beery nie ma pseudonimu. Jest to znamienne dla tego aktora, który nie cierpi tajemnic, lubi spokojny tryb życia i pasjonuje się awiacją. Beery jest znakomitym lotnikiem, jedynym oficerem awiacji Stanów Zjednoczonych wśród gwiazdorów Hollywood i z pewnością najbardziej lubianym aktorem na świecie.

**Kawalerowie Hollywoodu**



Freddie Bartholomew i Mickey Rooney.

Coraz mniej kawalerów jest w Hollywood. Ubył rok temu Franchot Tone, ubył Gene Raymond. Kawalerowie Hollywoodu pod wodzą Clarka Gable, Williama Powella i Roberta Taylora wypowie dzieli wojnę małżeństwu. O tym ostatnim złośliwi twierdzą, że najpoważniejszym argumentem za starokawalerstwem jest fakt posiadania 9-ciu radioodbiorników, z których żona zlikwidowałaby z pewnością siedem.

Clark Gable mieszka samotnie i skromnie. Podobnie William Powell. Temu w zupełności wystarcza rola małżonka od 9-ej rano do 6-ej po południu, t. z. w czasie pracy w studio, gdy William Powell często grywa rolę mężów.

Do przysięgłych kawalerów należy Nelson Eddy, który mieszka z małą w małym pałacyku na przedmieściu Hollywoodu. James Stewart mieszka z dwoma przyjaciółmi w obszernym domu, w którym gospodaruje ich wspólna gospodyni, starsza, miła pani, która podobno... umie wybijać czeczolke, przyrządzając ją jęcznicę (podajemy to na odpowiedzialność amerykańskiej prasy).

Każdy z wymienionych jest obecnie

kawalerem i zaręcza, że zostanie nim przez długie lata. Ale tak twierdzi każdy mężczyzna do czasu... Toteż nie należałoby się dziwić, gdyby znów ktoś ubył z legionu przysięgłych kawalerów. Za to ręczyć można za dwóch... za Freddie Bartholomewa i Mickey Rooneya. Freddie Bartholomew jest coraz słynniejszy. Obecnie ukończył film „Ty! ani Morza”, w którym odniósł sukces.

Freddie Bartholomew i Mickey Rooney z pewnością nie zawiódą. Z tej strony niebezpieczeństwo nie grozi — już... czy jeszcze nie?

**Do Paryża**

Paryż był zawsze najpopularniejszym miastem świata, ale dziś jego sława sięga szczytów.

Wystawa Paryska jest już sławna, jak żadna dotychczasowa impreza tego rodzaju. Bo też żadna wystawa nie była z takim rozmachem robiona, przygotowywana... i reklamowana.

Wystawa Paryska skupia 52 narody,

**Bohaterowie „Poświęcenia”**  
**o miłości**

Najprzód mówiono sobie na ucho szepciem, później, gdy ich spotykano, uśmiechki się pojawiały na ustach, potem przyzwyczajono się już do tego, a dziś... Robert Taylor i Barbara Stanwyck zwróciliby na siebie specjalną uwagę, gdyby się nie ukazywali razem. Ich smukłe, efektowne sylwetki często widywane w parku miejskim w Hollywood są żywym zaprzeczeniem tezy, że wspólna praca zawodowa wyklucza sentyment. Gwiazdy filmowe dość często deklarują swe poglądy na tę sprawę. Wszystkie prawie zdania są identyczne, mianowicie: że wspólna praca nie zbliża, lecz oddala.

Tylko tych dwoje: Robert Taylor i Barbara Stanwyck uważa, że jest inaczej. „Gdzie może istnieć przyjaźń między dwojgiem młodych ludzi, jeśli nie na terenie wspólnych wysiłków, pracy i zainteresowań? — pyta Barbara Stanwyck. Cóż może bardziej zbliżyć do siebie, pomijając oczywiście względy specjalnej natury, więc urodę etc., jak wspólne upodobania. Klasycznym przykładem jak bardzo zbliża teren pracy jest motyw z filmu „Poświęcenie”. Zagadnienie to z pewnością żywe i interesujące w równej mierze dla kobiet i mężczyzn bywa roztrząsane w różnorodny sposób. Ja jednak uważam, że teren wspólnej pracy najbardziej zbliża ludzi. Często rozlegają się głosy, że małżeństwa aktorów są nieszczęśliwe. Nie zgadzam się z tym. Jeśli ludzie zbliżają podobne gusty w odniesieniu do książek, życia domowego, to czemu nie mieliby mieć wspólnych zainteresowań w pracy zawo-

wej? Proszę np. wziąć pod uwagę „Najmłodsze” małżeństwa hollywoodzkie, więc m. in. Jean Crawford i Franchot Tone. Nie ma chyba człowieka w Hollywood, któryby nie twierdził, że jest to idealnie dobrane i zgrane małżeństwo.

Barbara Stanwyck i Robert Taylor kreują główne role w filmie „Poświęcenie”. Obok nich wystąpią Jean Hersholt i Joseph Callea. Reżyserował: W. S. Van Dyke.



Robert Taylor i Barbara Stanwyck w filmie „Poświęcenie”.

**Debonair**

Wesoły, lekkomyślny, przystojny i miły — oto epitetów określających Roberta Montgomery. Czy jest również ufałtleno wany? Na to pytanie odpowiada jego sława, dzięki której stał się królem de-



Robert Montgomery w karykaturze.

bonairów — mistrzem hollywoodzkich lekkoduchów. Od niedawna, bo od czasu filmu „Piccadilly Jim” (polski tytuł „Tango Zakochanych”) Montgomery no si przydomek „Piccadilly Jim”.

Montgomery znany jest ze swego dowcipu i złośliwości, którą zapewne odziedziczył po swoich irlandzkich przodkach. Jego najserdeczniejszym przyjacielem jest Robert Benchley. Dzieje ich przyjaźni są o tyle ciekawe, że poznali się dość niedawno na terenie filmowym, gdzie Robert Benchley występował jako scenarzysta. Montgomery zauważył, że Benchley ma śmieszny tick nerwowo, które ryby na filmie mógł wywołać salwy śmiechu. Zwrócił się też z propozycją do reżysera W. S. Van Dyke'a, żeby wciągnąć Benchleya do pracy scenicznej. Benchley nie posiadał się ze złości, że zaś Montgomery uparł się przy swoim pomysłu postanowił w inny sposób namówić Benchleya. Słynny czar Boba Montgomery i tym razem nie zawiódł. Benchley oparł się Van Dyke'owi i dolarom a uległ Bobowi — i został aktorem. Dziś jest bardzo znany (występuje również w „Tango Zakochanych”) i wraz z Robertem Montgomery tworzą najweselszą kompanię w Hollywood. Montgomery jest doskonałym sportowcem — w sportach dorównać mu może tylko Clark Gable. Jego życie prywatne nie jest znane, gdy tu nikt nie ma dostępu. Montgomery jest gentlemanem w najlepszym tego słowa znaczeniu. Ale przede wszystkim jest idealnym uosobieniem tego, co rozumiemy przez jedniz słowko: „debonair”.

**Budżet Hollywood'u**

Jak przedstawia się budżet Hollywood'u w dziedzinie filmowej? Przemysł filmowy ustalił budżet ten na rok bieżący w wysokości 175 milionów dolarów. Z tej sumy 10 proc. t. j. 17 i pół miliona dol. idzie na cele reklamy, z tej zaś sumy 3/4 przeznaczona jest na propagandę prasową. Na pensje aktorów włącznie z pensjami gwiazd wypada 20 proc., t. j. 35 milionów dol. Tyłek, t. j. 35 milionów otrzymują reżyserzy, którzy płatni są w USA. lepiej niż najznakomitsze gwiazdy.

**Sarah Bernhardt**  
**na ekranie**

Kilkakrotnie zapowiadały różne wytwórnie filmowe amerykańskie „filmowanie życia genialnej aktorki francuskiej, Sary Bernhardt. Wymieniano między innymi Katarzynę Hepburn oraz Cecilę Sorel, jako ew. odtwórczynię jej roli. Okazało się jednak, że żadne z amerykańskich przedsiębiorstw nie posiada zezwolenia spadkobierców znakomitej tragiczki na filmowanie jej dzieł. O wyłączenie prawo postarał się popularny pisarz francuski, Louis Verneuil, który był kiedyś mężem dziennikarki Lucienne Bernhardt, wnuczki wielkiej artystki. Verneuil uzyskał teraz zezwolenie od swojej byłej żony i przystępuje wkrótce do pracy nad filmem, którego główną rolę odtworzy Cecilę Sorel.



**Strajk filmowców amerykańskich**



W Hollywood wybuchł strajk wszystkich pracowników technicznych wielkich wytwórni filmowych, który zyskawszy poparcie związków zawodowych rozszerzył się omal na całe Stany Zjednoczone. Zdjęcie przedstawia posterunki strajkujących filmowców, ustawione przed wytwórnią Paramountu w Hollywood i niedopuszczające do atelier wielkie gwiazdy filmowe.



**60.000 franków**  
**za „porażkę psa”**

Osobliwa rozprawa toczyła się przed paryskim sędzią pokoju.

Wybitna śpiewaczka estradowa, laureatka wielu konkursów lues Jougel skarżyła tow. asekuracyjne o wypłatę odszkodowania w kwocie 60.000 franków. Przy czyną tej skargi było przykre wydarzenie, które miało miejsce w mieszkaniu znajomej. W chwili bowiem, kiedy śpiewaczka dotknęła się pyszczką małego jamnika, ten zamiast przyjąć to jako oznakę życzliwości, najbrutalniej ugryzł panią Jougel w soczyste, karminowe usta. Skrwawiona warga nie tylko zeszpeciła urodę artystki, lecz również spowodowała zniekształcenie głosu. Dlatego też pretendowała pani Jougel do odszkodowania w towarzystwie ubezpieczeniowym. Sędzia Gerlitz, sam będąc wielkim zwolennikiem artystki, zasądził po krótkim namyśle powództwo cywilne w wysokości 60.000 franków. P. Jougel stała się znów triumfatorką już nie recenzji muzycznych — lecz reportaży sądowych.

Dobre książki są najlepszymi przyjaciółmi człowieka  
H. Klamfloth

**„NOWOŚCI”**  
**Wypożyczalnia Książek**  
Wilno, Jagiellońska 16-9  
Klasyczne, lektura, nowości, naukowe i w obcych językach.  
Czynna od 12-18.  
Warunki przystępne.

**Dziennik mówiony**

Dla ludzi niewidywanych i tych wszystkich, którym czytanie gazet sprawia trudności, jeden z inżynierów w południowej Ameryce, wynalazł urządzenie, pozwalające zasłosować mówiony dziennik. Zasad działania nowego aparatu zbliżona jest do aparatury kina dźwiękowego. Aparatura zainstalowana w redakcji wykonuje zapis akustyczny na szerokiej taśmie, z której można wykonać większą ilość odbitek, przesyłanych prenumeratorem mówionego dziennika. Prenumeratorka zakłada odbitkę na walec specjalnego aparatu i przez głośnik słyszy treść. W Argentynie powstała specjalna redakcja, która się podjęła wydawania dziennika mówionego. Czy znajdzie się prenumeratorki, najbliższa przyszłość pokaże.

**Pija coraz więcej**

W ciągu I kwartału r. bież. zbył spirytusu konsumcyjnego na terenie całej Polski wyniósł 9.453 tys. litrów, t. j. o 1.791 tys. litr. więcej niż w tym samym okresie r. ub. Największy zbył spirytusu przypada na województwa centralne, mianowicie 4.851 tys. litr. Na terenie woj. zachodnich zbył spirytusu wyniósł w I kwartale r. b. 1.784 tys. litr., w woj. południowych — 1.419 tys. oraz w woj. wschodnich 1.399 tys. litrów.

## 701 dzieci z Łodzi z holdem na Rossie

18 maja r. b. o godz. 22 przyjechała specjalnym pociągiem popularnym do Wilna wycieczka dzieci szkół powszechnych Łodzi w liczbie 701 dzieci i 50 osób, personelu nauczycielskiego na czele z kierownikiem Bronisławem Szwałmem.

19 bm. wycieczka wzięła udział w uroczystym nabożeństwie w Ostrzej Bramie, poczym w pochodzie udała się na cmentarz Rossa, gdzie oddano uroczysty hold sercu Marszałka Piłsudskiego i złożono wspaniałe wieniec. Następnie młodzież grupami po 50 osób pod kierunkiem przewodników centrali szkół średnich zwiedziła zabytki miasta.

Dziś wycieczka zwiedzi Werki, Troki i okolice, a o godz. 23 udaje się z powrotem do Łodzi.

Organizację wycieczki w Wilnie przeprowadza szkolne schronisko Kuratorium Okr. Szk. Wil.

## Zawody szermiercze o mistrzostwo garnizonu

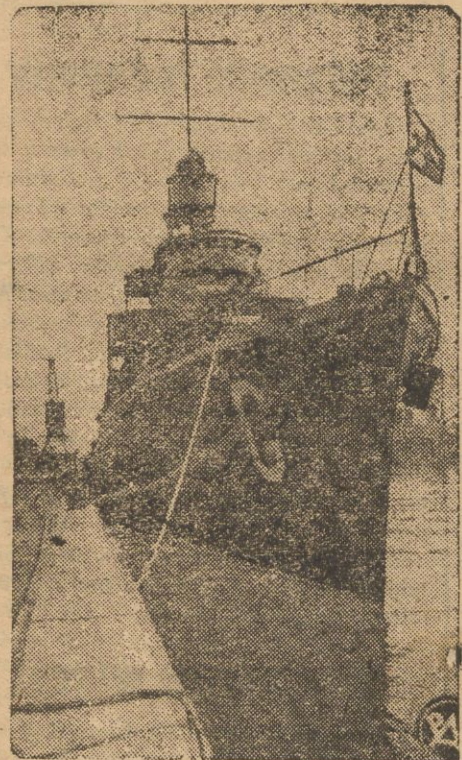
W dniach 21 i 22 maja odbędą się w sali ośrodka w. f. zawody szermiercze o mistrzostwo garnizonu i W. K. S. „Śmigły”, według następującego programu:

Dnia 21 maja—godz. 9.00—eliminacje w szabli, godz. 15.00—finał w szpadzie.

Dnia 22 maja—godz. 9.00—półfinały w szabli, godz. 15.00—finał w szabli.

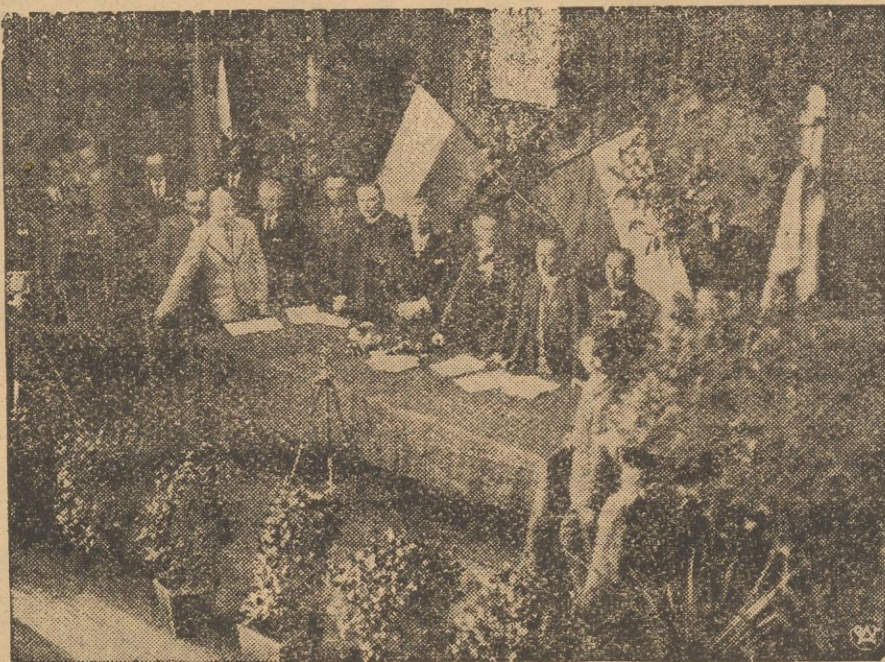
W zawodach wezmą udział najlepsi szermierzy garnizonu. Wstęp na zawody bezpłatny.

## Kontrtorpedowiec „Grom” w porcie gdyńskim



Onegdaj przybył do portu Gdyńskiego, witany uroczysto przez jednostki wojenne naszej floty, nowy kontrtorpedowiec polski „Grom”, jeden z największych i najsilniejszych kontrtorpedowców świata, wykonany w dokach angielskich. Kontrtorpedowiec „Grom”, widoczny na zdjęciu w porcie wojennym w Gdyni, stanowi niezwykle poważną pozycję dla polskiej Marynarki Wojennej.

## Obrady działaczy wiejskich w Białymstoku



Podczas Zielonych Świąt odbył się w Białymstoku zjazd Organizacji Wiejskiej Białostockiego Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego. W czasie zjazdu, przewodniczący Organizacji Wiejskiej Obozu gen. Galica wygłosił programowe przemówienie, w którym przedstawił sytuację dzisiejszej wsi oraz środki, zapomocą których Obóz będzie realizował hasło podźwignięcia wsi na wyższy szczebel rozwoju i dobrobytu. Zdjęcie przedstawia prezydium zjazdu w czasie obrad w sali Domu Parafialnego w Białymstoku. Obok gen. Galicy (z rękami założonymi) stoi na prawo przewodniczący Okręgu Białostockiego O. Z. N. poseł Łazarski, oraz inni członkowie prezydium.

## Bogactwa naturalne Polesia

Kamieniołomy w Klesowie zatrudniają w chwili obecnej ponad 1000 robotników. Posiadają one bardzo bogate złoża granitu, który—zdaniem fachowców—jest znacznie piękniejszy w kolorze od granitu skandynawskiego.

Poza tym, jak donoszą z Pińska odkryto świeżo na Polesiu, koło Da widgródka złoża gliny aluminiowej i koality oraz pokłady rudy żelaznej obok Sarn.

Jeżeli się jeszcze uwzględni, że Polesie posiada olbrzymie pokłady torfu i tereny leśne, minimalnie dotychczas eksploatowane, to dopiero uświadamia, jak wielką rolę może w przyszłości odegrać w życiu gospodarczym Polski ta mała, pod względem geologicznym, zbadana połacie kraju.

## Choroby zakaźne w wojew. wileńskim

Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujące nagminnie w woj. wileńskim w czasie od 9. V do 15. V rb.

Zanołowano 107 wypadków jaglicy, 97 (w tym 1 zgon) odry, 45 (w tym 7 zgonów) gruźlicy, 13 krztuśca, 11 (w tym 2 zgony) błonicy, 11 duru plamistego, 7 płonicy, 6 nagm. zapalenia opon mózgu, 6 róży, 4 duru brzuszno, 3 ospówki, 2 zakażenia potogowego, 2 Heine Medina, 1 pokas. przez zwierzę podejrzane o wściekliznę, 1 ukąszenia przez żmiję i grupy.



## Od 22 bm. nowy rozkład jazdy pociągów

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Wilnie podaje do wiadomości podróżnych, że w nocy z dn. 21 na 22 maja, o godz. 0.01 wprowadza się na P.K.P. nowy rozkład jazdy pociągów, wobec czego podróżni wyjeżdżający tak w nocy z 21 na 22 bm. jak i w dni następne powinni zawczasu zasięgnąć informacji o nowym rozkładzie jazdy czy to w biurze podróży „Orbis”, czy też u właściwych zawiadów stacji.

## Niechaj od połowy maja całe Wilno zamieni się w jeden wielki ogród kwiatowy

### Głębokie

— Działalność K. K. O. W ubiegłym tygodniu w Głębokiem pod przewodnictwem starosty powiatowego odbyło się kolejne posiedzenie rady Komunalnej Kasy Oszczędności, na którym przyjęto sprawozdanie dyrekcji z działalności K. K. O. Według sprawozdania wkłady oszczędnościowe stale wzrastają i sięgają przeszło pół miliona złotych, jak również wzrastają obroty.

Ze złożonego przez dyr. K. K. O. Czarnego sprawozdania o udzielonych pożyczkach na zakup pasz i nasion dla rolników nawiedzonych w roku ubiegłym kłęką posuchy wynika, że zgłoszeń o pożyczki na paszę było 206 na sumę zł 40071, z czego uwzględniono 82 pożyczki na kwotę zł 22400, w tym ulgowych pożyczek 31 na zł. 10665. — Zgłoszeń o pożyczki na zakup siana było 143 na sumę zł 22440, uwzględniono zaś 125 na sumę zł 16975, w tym ulgowych 27 na zł 4940.

Następnie uchwalono nabyć dla K.K. O. nieruchomości, składającą się z placu 4 domów i budynków gospodarczych, upoważniając dyrekcję do podpisania aktu.

## Postawy

— Święto pieśni w Kuropolu. Staraniem kierownika szkoły w Kuropolu, p. Katowicza, w dniu 16 maja br. odbyło się święto pieśni, w którym wzięły udział szkoły: Wasiliny, Anto nowo, Rabięki, Czorty, Ciepłe, Kozły i miejscowa szkoła kuropolska. Na święto pieśni przybyło 409 dzieci szkolnych i 1200 dorosłych, których powitał p. Katowicz.

Po przemówieniu p. Katowicza nastąpiła część artystyczna, w wykonaniu działu szkolnej i młodzieży wiejskiej pod batutą p. Nowickiego—kier. szkoły w Wasilii.

Należy zaznaczyć, że święto pieśni wypadło imponująco i to należy za wdzięczyć jego organizatorom. W.S.

— Wiosenne święto młodzieży. Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej organizuje w bież. miesiącu w szeregu miejscowości powiatu postawskiego wiosenne święta młodzieży.

W dn. 17 bm. podobne święto odbyło się w Kobylniku. — Po nabożeństwie działała szkolna i młodzież zrzeszona w organizacjach przy dźwiękach orkiestry przemaszerała na pięknie położony koło Nadleśnictwa Narocz plac sportowy im. Marszałka Rydza-Śmigłego. Na placu odbył się popis 11 chórów, z których wyróżniły się chóry szkolne z Kobylnika i wsi Maciassy. Następnie dokonano szeregu pokazów artystycznych, z których największy efekt osiągnęły tańce ludowe: krakowiak, trojak i lewnicha. Po przerwie obiadowej przeprowadzono strzelania i zawody sportowe.

Tym interesującym pokazom i zawodom przyglądali się z zainteresowaniem przybyli z Wilna kurafor Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Godecki i inspektor PW. i WF. Fruziński oraz tłumy ludności.

— Budowa 11 szkół powszechnych. Na terenie pow. postawskiego prowadzone są intensywne roboty nad budową 11 szkół powszechnych im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Obecnie są wznoszone ściany, które za 2—3 tygodnie będą ukończone, po czym przystąpi się do wzniesienia dachów.

Plan pracy jest ułożony w ten sposób, że z początkiem roku szkolnego wszystkie szkoły zostaną ukończone i do użytku zostaną oddanych łącznie 31 nowych izb szkolnych.

Należy dodać, że przy każdej szkole przewidziane jest miejsce na ogródek szkolny i boisko sportowe.

## Mołodeczno

— Piorun — podpalacz. W Zarudziecach, gm. bienickiej, od uderzenia pioruna spalił się dom mieszkalny, chlew, 2 prosiąt i ubranie. Właściciel Julian Herman oblicza straty na zł 1920. Przy ratowaniu rzeczy poparzyła się lekko Maria Hermanowa. Od tegoż pioruna spalił się Andrzejowi Lisowi dom mieszkalny, 2 chlewy i narzędzia rolnicze, ogólnej wartości zł 1650.

## Szczuczyn

— BÓJKA O ZIEMIĘ. Na polu odległym o półtora km. od miasteczka Ostry na powstała bójka na tle sporu o ziemię pomiędzy Pawłem Antoniewiczem a Mikołajem Kotem. Kotowi przyszedł z pomocą syn jego Konstanty i chwyciwszy łąkę na ziemi siekiere, uderzył kilkakrotnie Antoniewicza po głowie. Dogorywając cego Antoniewicza Konstanty Kot uderzył jeszcze dwa razy obuchem, miażdżąc mu czaszkę. Kołowie zostali zatrzymani do dyspozycji władz śledczych.

## Brasław

— Teatrzyk kukiełek. Od tygodnia aż sze oznajmiały Brasławowi, że powstaje „rzadkość w Polsce, a nowość w Brasławiu” — czyli „Teatrzyk Kukiełek publ. szkoły powszechnej nr. 2”. Organizatorzy zapraszali „wszystkie dzieci od lat 3 do 100”. Poszliśmy, ciekawie zobaczyliśmy co to będzie. Bo w istocie takiego teatrzyku nikt tu jeszcze nie widział.

Przedstawienie 17 bm. było prześliczne! Wszystko, poczynając od scenki, a kończąc na aktorach-kukiełkach zostało wykonane w tym „teatrze” własnoręcznie przez nauczycieli szkoły powsz. Nr. 12, przy współudziale dzieci. Śliczne dekoracje, artystycznie wykonane kukielki i dobra gra, przeniosły nas w świat czarów i bajki.

Artystyczne kierownictwo tej pięknej imprezy spoczęło w rękach Jana Pawlika, naucz. szk. nr. 2. Pani Berta Pawlikowa wykonała kukielki, które z jej rąk wyszły jak piękne, kolorowe cacka. Poszczególnie role wykonali nauczyciele i dzieci pod długą reżyserią p. Wirblówny Heleny, nauczycielki tejże szkoły.

Miłą gawędę z dziećmi w przerwach akcji prowadziła kierowniczka tej szkoły p. Lidia Muszanka.

Została odegrana sztuczka pióra M. Kownackiej p. f. „Bajowe bajeczki i świerszczowe skrzypeczki”, czyli „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku prześlizgniętej królowie i królu gwoździuku”.

Piękna bajka. Należy się szczerze uznać nie dla szkoły nr. 2 w Brasławiu, która, pomimo niezmiernie trudnych warunków materialnych, w których pracuje, zdobyła się na tak piękną imprezę. Dochód przeznaczono na bibliotekę tej szkoły.

S. Z.

— Spaliła się szkoła. W Zapudziu, gm. nowopohoskiej, 12 bm. spaliła się łaźnia Ignacego Wiercińskiego, wartości zł 100. Pożar powstał przez nadmierne napełnienie w piecu.

15 bm. w maj. Gryszkowszczyzna, gm. rymańskiej, spalił się dom mieszkalny, sprzęty gospodarskie i ok. 3 1/2 t zboża, należące do Heleny Stankiewiczowej, zam. w maj. Berzeniki, gm. dukszańskiej pow. święciańskiego. Stankiewiczowa oblicza straty na zł 11300. W spalonym domu mieściła się szkoła powszechna, lecz w chwili wybuchu pożaru wszystkie dzieci były na podwórzu. Inwentarz szkolny uratowano. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. Spalony dom uznany był za zabytek i ubezpieczony na zł 11280.

— UTOPIŁA SIĘ W DRUJCE 36-letnia Rywa Dejczowa, umyślowo chora, wskoczyła do Drujki i utopiła się. Zwłoki wydobyto.

Artysta-malerz teatrów miejskich

**W. MAKOJNIK**

PROJEKTY WNĘTRZ

(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)

Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

## „Tydzień Dziecka”

Wojewódzki Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży organizuje w r. b. „Tydzień Dziecka” w czasie od 23 do 30 maja pod hasłem: „Więcej miejsca do zabaw dla dzieci—mniej nieszczęśliwych wypadków na ulicy”.

Dla realizowania tego hasła i założenia chociażby jednego ogródka jordanowskiego dla dzieci — urządzone będzie na ten cel kwesta uliczna w dniach 23 i 26 maja. — Niechaj każdy choć groszem przyczyni się do zdobycia funduszy na ten cel.

Mignon G. Eberhart

**GDY  
PACJENT  
ZNIKŁ...**

12

POWIEŚĆ

Nim zdołaliśmy się rozmówić, po schodach wdarła się fala granatowych mundurów i załała cały szpital. Do nas podszedł wysoki podoficer i przedstawiając się energicznie jako sierżant Lamb z głównej komendy policji, zapytał:

— Co się tu stało?

— Dr. Harrigan — objaśnił dr. Kunce — leży w windzie. Zdaje się, że go zamordowali. Sierżancie... Sierżant Lamb pochylał się w głąb windy. Poszliśmy za nim. Popatrzył, popatrzył i zwrócił się znów do nas.

— I co więcej?

Dr. Kunce chrząknął. Naokoło cisnął się podniecony tłum.

— I przepadł jeden z pacjentów.

— Kto? — zapytał ostro sierżant. — Od kiedy przepadł? I jak wygląda?

Dr. Kunce wyjął z kieszeni wytorną, płócienną chusteczkę i dotknął nią nerwowo ust i czola.

— Od północy go niema — objaśnił. — Nazywa się — Piotr Melady.

— Piotr Melady! — powtórzył po chwili bezwonnego zdumienia sierżant Lamb. — Pił pi! Piotr Melady! Chłopcy, przeszukaj szpital, pokoje chorych i wszystko. — Część granatowych mundurów odeszła korytarzami, a łagodne, niebieskie okrycia sierżanta zatrzymały się na telefonie. Po chwili stał przy biurku, ze słuchawką przy uchu recytując szybko cyfrę, złożoną z prawie samych zer. W trakcie czekania na połączenie, zapytał przez ramie, zwracając się do d-ra Kuncea: Czy pan kogo podejrzewa?

— Nikogo — odparł doktor, dotykając znów ust

chusteczką. — Nikogo. Nie pojmuję, jak mogło dojść do tej zbrodni.

— Hm! — mruknął sierżant, poczym porozumiał się lakonicznie z kimś, kogo tytułował naczelnikiem.

Jako niedługo po policji zjawili się kolejno czołkowie zarządu szpitala, przerażeni i wymowni. Wszyscy przyszlali na trzecie piętro. Laicy stąpali na palcach, lekarze, ogromnie poważni, okazywali wielkie zaniepokojenie. Piękny, stary dr. Peattie, który poświęcił większą część życia naszemu szpitalowi, wyglądał przeraźliwie staro i łałaśnie. Stojąc w drzwiach windy, patrzył smutnie na trupa kolegi.

— To jest pielęgniarka Melady'ego — rzekł do sierżanta Lamba dr. Kunce, wskazując na mnie. — Właśnie pani znalazła ciało. Niech pani sama opowie, panno Saro.

I sierżant i panowie z zarządu wysłuchali mnie z żywym zainteresowaniem. Lekarze, jeszcze bardziej zatroszczeni, wymieniali ukradkowe spojrzenia.

— Rzecz w tem, sierżancie i panowie — rzekł dr. Kunce, że ja nie zostałem zawiadomiony o projektowanej operacji na osobie pana Melady'ego — która się miała odbyć teraz, na skutek jakichś komplikacji. Naturalnie wiedziałem, że pan Melady miał być operowany jutro rano. Mam wrażenie, że... — Urwał. Pochwycił słuchawkę, zadał telefonistce kilka szybkich pytań i znów zwrócił się do otaczających: — Nie omyliłem się. Telefonistka nie wie, że operacja miała być przyspieszona. Nikogo nie zawiadomiono o zmianie decyzji d-ra Harrigana.

Na długiej, bladej twarzy sierżanta Lamba odmalowała się irytacja.

— Co to ma znaczyć? — zapytał. — Czy tu jest

zwyyczaj, że o każdej operacji meldują panu i w kancelarii? Co za biurokracizm!

Dr. Kunce zmierzył go chłodnym spojrzeniem.

— Nie żaden biurokracizm, tylko system. W szpitalu musi być organizacja pracy. Lekarz nie może operować pacjenta, kiedy mu się podoba. — I dodał łagodniejszym głosem, ale tonem znudzenia: — Jestem tu teraz naczelnym lekarzem i odpowiadam bezpośrednio za wszystko, co się dzieje w szpitalu. Co się tyczy telefonistki, toby przecież wiedziała, gdyby dr. Harrigan telefonował o przygotowanie sali operacyjnej i obudzenie personelu operacyjnego. Widocznie nie telefonował. Ci panowie są członkami zarządu szpitala. Niektórzy z nich są lekarzami moimi podwładnymi.

— Rozumiem — rozjaśnił się sierżant i wyrzcił słowami to, co wisiało w powietrzu, ale o czym nikt dotąd nie napomknął, a tylko parę znaczących spojrzeń dało mi poznać, że o tym pomyślano. — Chociaż to d-ra Harrigana zamordowano, a Melady zniknął. Gdyby było odwrotnie... Czy wszystkie wejścia do szpitala są na noc zamykane na klucz?

Ja i dr. Kunce skinęliśmy energicznie głowami.

— Okna?

— Okna mają stalowe kraty, które są stale zamknięte — rzekł dr. Kunce. — Co się zaś tyczy drzwi — wskazał na najbliższe, mieszczące się we wschodnim końcu naszego skrzydła — prowadzących na balkony, to są one zawsze zaryglowane od środka. Ze względu na bezpieczeństwo pacjentów, którzy w przystępie gorączki są skłonni do szaleństw — dodał objaśniająco, widząc niedowierzanie sierżanta.

(D. c. n.).

## Hołd Karolowi Szymanowskiemu

Polski świat muzyczny złożył wspólny hołd pamięci zmarłego niedawno wielkiego kompozytora Karola Szymanowskiego w formie pięknej monografii zbiorowej, wydanej pod redakcją Mateusza Glińskiego, jako specjalny (majowy) numer „Muzyki”.

Numer zawiera dwadzieścia z górą studiów, artykułów i przyczynków najwybitniejszych pisarzy, muzyków, przyjaciół, współpracowników, kolegów i uczniów wybitnego artysty.

Na specjalne wyróżnienie zasługują: „Oto pieśń skończyła” prof. dr. Józefa Ujejskiego, szkic biograficzny J. Iwaszkiewicza, obszerna analiza całej twórczości kompozytorskiej (M. Gliński) i publicystyczne (R. Werner) oraz przyczynki uczniów zmarłego Mistrza: Sikorskiego, Perkowskiego, Maklakiewicza, Kondrackiego, Maciejewskiego, Gradsteina, Kasserna i inn.

Wspomnienia siostry kompozytora p. Stanisław Korwin-Szymanowska i Jego sekretarki osobistej Leonii Gradsteinówny („Ostatnie dni Karola Szymanowskiego”) uzupełniają treść tej obfitej monografii zbiorowej, która zawiera ponadto nieznanne listy, dokumenty i liczne reprodukcje artystyczne.

Monografia o Szymanowskim z pewnością znajdzie dostęp do najszerzej kół czytelników, bo jest żywa i przystępna w treści i wysoce artystyczna pod względem zewnętrznym.

## Wiosna wróży dobre urodzaje na owoce

Tegoroczna wiosna okazała się bardzo pomyślną dla sadownicwa. Często zdarzające się przymrozki w okresie okwitania drzew owocowych nie wystąpiły w roku bieżącym prawie zupełnie. W związku z tym na Wileńszczyźnie według opinii kół fachowych oczekiwano na leży b. dobrego zbioru owoców.

## Giełda zbożowo-towarowa i Iniariska w Wilnie

Cedula z dnia 19 maja 1937 roku

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg. fco wag. st. zal.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	24.75	25.25
„ II „ 670 „	24.—	24.50
Pszentka I „ 730 „	31.75	32.25
„ II „ 710 „	31.—	31.50
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „	—	—
„ III „ 620,5 „ (past.)	21.—	22.—
Owies I „ 468 „	22.50	23.—
„ II „ 445 „	21.50	22.—
Gryka „ 610 „	27.75	28.25
Mąka pszen. gat. I 0—65%	—	—
„ „ „ II 65—70%	32.50	33.—
„ „ „ II-A 65—75%	—	—
„ „ „ III 70—75%	24.50	25.—
„ „ razowa do 96%	—	—
„ „ paslewna	—	—
„ „ żytnia gat. I do 70%	32.—	—
„ „ razowa do 95%	26.50	—
Otręby pszenne miątkie przem. stand.	14.50	15.—
„ „ żytnie przem stand.	14.50	15.—
Peluszka	—	—
Wyka	—	—
Lubin niebieski	15.—	15.50
Słemię Iniane b. 90% f-co w. s. z.	—	—
Len trzep. stand. Wolożyn b. I sk. 216.50	1820.—	1880.—
Len trzepany stand. Horodziej b. I sk. 216.50	—	—
Len trzepany stand. Miory b. SPK	—	—
Len trzepany stand. Traby b. I sk. 216.50	1800.—	1840.—
Len czesany Horodziej b. I sk. 303.10	2080.—	2120.—
Kądział Horodziejska b. I sk. 216.50	1700.—	1740.—
Targaniec moc. asort. 70/30	1100.—	1200.—

## Ofiary

Bezimienni dla najbardziej potrzebujących zł. 5,60.

## Wydarzenia dnia ubiegłego

Zofia Rafalowicz (Subocz 2) zameldowała, że pobili ją przyciaciel Stanisław Makowski, bez stałego miejsca zamieszkania. Wskutek pobicia poroniła dwumiesięczny płód.

Przy zbiegu ul. Gdańskiej i Zawalnej samochód K. Szablńskiego (Starogrodzińska 5) zderzył się z autobusem linii nr. 3. Samochód został uszkodzony. Wypadków z ludźmi nie było.

Wczoraj wieczorem na ulicy Mostowej wynikła bójka pomiędzy kilkoma osobnikami. Na widok zbliżającego się posterunkowego uczestnicy bójki rzucili się do ucieczki, pozostawiając na „placu” Aleksandra Klimasa.

# KRONIKA

**M A J**  
**20**  
Czwartek

Dziś Bernardyna Sen. W.  
Jutro Wiktor M.

Wschód słońca — g. 3 m. 08  
Zachód słońca — g. 7 m. 22

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 19.V. 1937 r.

Ciśnienie — 700  
Temp. średn. +21  
Temp. najw. +27  
Temp. najn. +13  
Wiatr — półn.-wschodni  
Tend. barom. — bez zmian  
Uwaga: — chmurno, burza odległa.

## WILEŃSKA

### DYZURY APTEK.

1) Nałęczka (Jagiellońska 1); 2) Augustowskiego (Kijowska 2); 3) Romeckiego i Zelańca (Wileńska 8); 4) Frumkinów (Niemiecka 23) i Roskowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stałe dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

## HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędnym. — Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa

## MIEJSKA

— Nie wolno uprawiać handlu w bramach domów. W Wilnie rozpowszechniony jest handel rozmaitymi artykułami, pro wadzony albo przy pomocy ruchomych straganów, albo też przy pomocy koszy. Handlarze przeważnie wybierają sobie za miejsce postoju bramy domów, zmieniając często miejsce. Handel ten ze względu na brak kontroli sanitarnej jest najczęściej prowadzony w najgorszych warunkach higienicznych.

Władze administracyjne zakazały prowadzenia tego rodzaju handlu.

— Kolonie letnie. Dziś rozpoczynają się kolonie letnie dla biednych dzieci szkół powszechnych. Kolonie zorganizowane zostały w majątku miejskim Leoniški. Korzystać z nich będzie 1200 dzieci w trzech turnusach. W pierwszym turnusie na kolonie wyjeżdża przeszło 400 dzieci.

## Z KOLEI.

— Fińscy kolejarze w Wilnie. Wczoraj przejeżdżem do Wiednia bawiło w Wilnie 31 kolejarzy z Finlandii. Na spotkanie gości wyjechał delegat miejscowych organizacji kolejowych prezes Moskwa, który powitał gości na stacji pogranicznej w Turmontach.

Goście fińscy na krótki czas zatrzymali się w Wilnie i zwiedzili miasto, zapoznając się z jego zabudowlami.

## WOJSKOWA.

— Kto dziś staje przed Komisją Ponorową? Dziś, 20 bm. przed Komisją Ponorową powinni stawić się wszyscy poborowi rocznika 1916 z nazwiskami, rozpoczynającymi się na literę S, zamieszkałymi w granicach komisariatów P. P. I i II.

Komisja Ponorowa urzęduje w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2 od godz. 8 rano. Obowiązki punktualnie stawiennictwo.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— „Życie i śmierć” We czwartek 20 maja b. r., o godz. 6-ej wieczór, w Ośrodku Zdrowia, ul. Wielka 46, z ramienia Wil. T-wa Eugenicznego prof. Z. Hryniewicz wygłosi odczyt p.t.: „Życie i śmierć. Co mówi o tym eugenika”. Wstęp wolny.

— Z dzieł Tatr. Odczyt p. t. „Z dzieł Tatr” (z przeżyciami) wygłosi w dniu 20 maja (czwartek) prof. dr. E. Passendorfer w sali Zakładu Mineralogii i Petrografii USB. Zakretowa 23. Początek odczytu został sunięty na godz. 20 min. 13. Odczyt organizuje je Tow. Muzeum Ziemi.

Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba.

Wczoraj wieczorem do mieszkania Józefa Auksztulewiczowej (Piłsudskiego 63) własnemu kilka osób, które całkowicie zdemolowały jej mieszkanie, wybiły wszystkie szyby i zagrozili jej zabijaniem. Przewodnik napaśnikiem niejaki Jan Kamiński, najgroźniejszy brał udział w demolowaniu mieszkania brał Jan Mojsiewicz.

Auksztulisowa twierdzi, że napadu na jej mieszkanie dokonano na tle porachunków osobistych oraz kłótni wynikłej pomiędzy nią a kochanką Mojsiewicza.

Policja wytoczyła napaśnikom sprawę karną.

## ROŻNE

— Otwarcie sezonu sportowego W. A. Zarząd Wileńskiego Automobilklubu po daje do wiadomości pp. członków W. A., że dnia 23 bm. odbędzie się otwarcie sezonu sportowego W. A. z następującym programem:

- 1) O godz. 10 zbiórka przed lokalem Klubu, potem wspólny wyjazd na Rosse dla oddania hołdu Sercu Marszałka;
- 2) Od godz. 11—12 nabożeństwo w kaplicy na górze Ponarskiej;
- 3) Od godz. 12—14 imprezy sportowe pod nazwą „Myśliwi i wilki”;
- 4) Wycieczka do Trok i tamże wspólny posiłek.

Zarząd Wileńskiego Automobilklubu prosi pp. członków o liczne przybycie.

— Filia Białoruska Państwowego Gimnazjum im. Słowackiego w Wilnie podaje do wiadomości zainteresowanych, że egzamina do klas I—III rozpoczną się dnia 16 czerwca br. Podania przyjmuje się do dn. 15 czerwca. Bliższych szczegółów udziela kancelaria.

— Pielgrzymka do Kalwarii. W niedzielę 23 maja b. r., o godz. 6-ej rano, z kościoła św. Ducha (Po-Dominikańskie go) pod przewodnictwem ks. mgr. Aleksandra Mościckiego, kapelana Chrześcijańskich Związków Zawodowych, wyruszą do Kalwarii pielgrzymka, składająca się z członków wszystkich Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Wilnie, ich rodzin oraz przyjaciół i sympatyków, ze szlądami i orkiestrą.

## NOWOGRODZKA

— Pięknie jest na Matym Zamku. Zarząd Miejski energicznie zakazał się koło ozdoby Góry Zamkowej gazonami i kwietnikami. Ławki zostały poprawione, względnie zastąpione nowymi, wydeptane ścieżki na kopiec Mickiewicza odnorniono, na odpadki poustawiano kosze, a specjalne tabliczki ostrzegają, że nie wolno deptać, nie wolno zrywać i kędy nie wolno schodzić. Najlepiej czują się na Zamku dzieci, lecz większość nie może się powstrzymać od pokusy zerwania kwiatka, to też Zarząd Miejski ma ogłosić ostrzeżenie, że za zrywanie kwiatów przez dzieci odpowiedzialni będą rodzice.

— Pod adresem kupiectwa słów kilka. W Nowogrodzku kwitnie proceder zapraszania cen wygórowanych i targowania się, co jest postopu amoralne i karygodne. Rzadko bowiem kiedy klient subtelny, taktowny opouje i — najczęściej przepłaca. Co zaś do innych, to tracą na takie kupowanie zbyt dużo czasu. Wieśniak naprzykład, nie kupi nawet dwóch guzików ani gumowych pantofli dla żony, zanim nie obejdzie z nią wszystkie sklepy i nie wybada ceny.

Najwyższy czas z tym skończyć. Muszę mówić jeszcze jedno ujemne zjawisko, mianowicie nadużywanie obecnej koniunktury politycznej przez niektóre sklepy chrześcijańskie. Bo jeżeli mamy przepłacać z funduszy nie tylko własnych, lecz często i z publicznych (samorządowych) tylko dlatego, że ktoś mieni się być wielkim patriotą i chce żyć wystawnie, to naprawdę lepiej już zapłacić normalną cenę gdzieś indziej, a nadwyżkę ofiarować bezrobotnemu.

Kaz.

— LIGA POPIECANIA TURYSTYKI, urządziła zjazd masowy pod hasłem „Dni Krakowa” w czasie od 27 maja b. r. do dnia 21 czerwca.

Bezpłatny udział w zwiedzaniu miasta, oraz imprezy specjalne, organizowane z okazji „Dni Krakowa”. Przejazd do Krakowa za opłatą normalną, z powrotem kolei bezpłatnie. Karty uczestnictwa wydaje bezpłatnie Związek Propagandy Turystycznej w Nowogrodzku Dworzec Kolejowy, telef. Nr. 81.

— Walne Zebranie Ogniowej Straży Pożarnej w Nowogrodzku. W dniu 15 maja 1937 r. w drugim terminie odbyło się Walne Zebranie Straży Pożarnej.

Zebranie zajął kom. Heller. Na przewodniczącą wybrano p. Br. Sanowskiego a na sekretarza p. B. Malbina. Sprawozdanie ogólne i kasowe złożył prezes p. kom. Heller, podkreślając konieczność przebudowy obecnej remizy (koszt najmniej 7000 zł.). W tym celu Zarząd Miejski w PZUW poczynił już starania. Po odczytaniu protokołu Komisji Rewizyjnej wyłonila się dyskusja, w rezultacie której udzielono usłupującemu Zarządowi absolutorium. Budżet na następny rok zatwierdzony w sumie 8.300 zł., oprócz nadzwyczajnego.

Plan pracy odczytał naczelnik straży emeryt. plk. Rymkiewicz. Stwierdził on, że straż potrzebuje umundurowania, niezbędnych sprzętów, a przede wszystkim drugiej motopompy i na ten cel oprócz pieniędzy na motopompę, potrzeba 3.000 złotych.

Wreszcie przysięgiono do wybrania Zarządu. Na prezesa ponownie wybrano p. kom. Hellera. Na członków pp. Sipajło-Rudnickiego, Kamińskiego Fr., Michalskiego Władysława, Malbina Borysa, łwieńskiego Abrama i Wowszowicza Mowsz.



## LIDZKA

### — Budowa gmachu pocztowego.

Rozpoczeta budowa gmachu pocztowego w Lidzie w szybkim tempie postępuje naprzód. W ciągu najbliższych miesięcy w nowej dzielnicy miasta, obok gimnazjum państwowego, stanie drugi gmach milonowej wartości. W planie budowy przewidziane są wszystkie działy poczty, telegrafu i telefonu. Na piętrach górnych mieścić się mają mieszkania dla urzędników i kierowników poszczególnych referatów.

Zarząd miejski w Lidzie uporządkował jedyny park w śródmieściu zwany pl. Chwały. Ogródek, w którym stoi pomnik Niepodległości, zasadzono różnymi kwiatami, ogrodzony płotem i uplantowany zielenią.

Od kilku tygodni staraniem Funduszu Pracy, ulice Szkolna, 11 Listopada i Kolejowa otrzymają nowe nawierzchnie, chodniki i trawniki.

W najbliższych dniach rozpoczęte mają być roboty na ul. Min. Pierackiego, Piłsudskiego i Gen. Dąb Bierskiego.

— Karambol na ulicy. W dniu 18 bm. w Alejach Obrony Lidy, autobus Nr. — NW 14091, prowadzony przez szofera Lińskiego Hirsza ze Szczuczyna, spowodował konie wojskowe, które poniosły i wpadły na przydrożne drzewo. Jadący na wozie sierżant Dubicki Wiktor wypadł na bruk doznając ogólnego pośluczenia. Szofer po wypadku starał się uciec, lecz świadkowie zajęcia zmusili go do zabrania ofiary wypadku i przewiezienia jej do szpitala garnizonowego.

— Urzędnik Inspektoratu Szkolnego osadzony w areszcie rewencyjnym. Jak donosiłszy sekretarz inspektoratu szkolnego w Lidzie Jan Bulkiewicz, został w dniu 14 bm. zatrzymany z polecenia prokuratury w Lidzie. Jak się obecnie dowiadujemy Jan Bulkiewicz decyzją sędziego śledczego w Lidzie został osadzony w areszcie rewencyjnym.

— Zebranie Organizacyjne „Dnia Spółdzielczości”. 20 bm. o godz. 18 w lokalu Banku Ludowego w Lidzie odbędzie się zebranie organizacyjne uroczyste obchodu dnia spółdzielczości, który ma być obchodzony w pierwszej połowie czerwca.

— POŻARY ŚWIĄTECZNE. W maj. Tamowszczyzna, gm. białohrudzkiej wybuchł pożar, który zniszczył 2 czworaki mieszkalne, stajnię i oborę, oraz częściowo uszkodził pałac. Przyczyną pożaru było zapalenie się sadzy w kominie kuchni dworskiej, skąd iskry przetrzuciły się na sąsiedni budynek, zapalając dach. W czasie pożaru spaliły się 3 łóżka dwulitki i dobytek 10-ciu rodzin służby mającej kowej. Straty oblicza się na sumę 25 tysięcy zł.

W kol. Wasilewicz, gm. dokudowskiej spalił się dom mieszkalny oraz sprzęty domowe i zapasy żywności na szkole Stefanowicza Władysława. Straty wynoszą 2000 zł.

W Łącz. Kadełby, gm. lidzkiej, na szkole Łuczk Józefa spaliła się stodoła wraz z narzędziami gospodarskimi. Straty wnoszą ok. 1000 zł. Przyczyną pożaru w obu wypadkach nie ustalono.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR LETN. W OGROZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dzisiaj, o godz. 8,15, na przedstawieniu, po cenach znizonych dane będzie po raz ostatni powtórzenie doskonałej współczesnej komedii „Złoty wieniec”.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Dziś amerykańska krotochwila „JUTRO POGODA”. Artysty nasi B. Halmirska, K. Wyrwicki, W. Wawrzukiewicz i Z. Kalinowska tworzą świetnie zgrany zespół. Publiczność zaśmiewa się z sytuacji komicznych i dowcipów nieprzeciętnych tej wyjątkowej krotochwili. Ceny miejsc sześciu — letnie.

— Solotnia premiera w „Lutni”. W sobotę „Lutnia” występuje z premierą przekomicznej krotochwili ze śpiewami i tańcami W. Rapackiego „Ja tu rządę”, w której akt 2-gi odbywa się na scenie teatru co postuluje jako kanwa do pomysłów reżyserskich oryginalnych i zabawnych, w których reżyser Wyrwicki - Wichrowski celuje „Ja tu rządę” będzie drugą premierą sezonu letniego, który upoważnia wszystkie teatry, czynne w tym okresie czasu do repertuaru niefrasobliwego, lekkiego, opartego na żarcie i wesołości.

## RADIO

Czwartek, dnia 20 maja.

6.30 — Pieśń majowa z Wieży Mariackiej; 6.38 — Gimnastyka; 6.50 — Muzyka poranna z płyt; 7.00 — Dziennik poranny; 7.10 — Program dzienny; 7.15 — Audycja dla poborowych; 7.35 — Informacje i giełda rolnicza; 7.40 — Muzyka na dzień dobry; 8.00 — Audycja dla szkół; 8.10 — Przerwa; 11.30 — Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych z Wilna. Pieśni i tańce Ziemi Wileńskiej; 11.57 — Sygnał czasu; 12.03 — Utwory Edwarda Griega; 12.40 — Dziennik południowy; 12.50 — Chwilka litewska w języku litewskim; 13.00 — Muzyka popularna; 14.00 — Przerwa; 15.00 — Wiadomości gospodarcze; 15.15 — Sentymentalne nastroje; 15.25 — Życie kulturalne miasta; 15.30 — Codzienny odcinek prozy, d. e. noweli „Strażna noc”; 15.40 — Program na piątek; 15.45 — „Asy eteru” rozmowa krótkofalowców. Wywiad z członkami Wil. Klubu Krótkofalowców — przeprowadzi W. Sławoniewski; 15.55 — Koncert chóru „Naszej Szkoły” — pod kier. H. Blasikowej; 16.20 — Nad albumem znaczków pocztowych — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu K. Plucifskiego; 16.35 — Koncert orkiestry Wileńskiej Klubu Muzycznego pod dyr. Władysława Szczępańskiego; 17.00 — Pogotowie pracy — odczyt wygł. H. Kopytkowskiej; 17.15 — Śląskie pieśni ludowe, w wykł. chóru mieszanego pod dyr. L. Falkusa (transmisja z wystawy); 17.50 — Wojciech Oczko — znakomity lekarz polski 16 stulecia — odczyt dr. J. Morawieckiego; 18.00 — Pogadanka aktualna; 18.10 — Wiadomości sportowe; 18.20 — Dialog historyczny p.tera Eng. Gulczyńskiego „Zdrajca czy zasłużony mąż?” (O Januszu ks. Radziwiłła); 18.35 — Melodia Irvinga Berlin z filmu „Błękitna para”; 18.50 — Konwersja pożyczek wewnętrznych pogadanka akt.; 19.00 — Stary subiekct — przekrój radiowy powieści B. Prusa „Lalka” w oprac. W. Hulewicza; 19.50 — Renonans z Aten korespondenta P. R. red. W. Trojańskiego z trójmiesięcznego lektorkalenderskiego Polska—Grecja—Czechy; 19.55 — Przerwa; 20.00 — Duński koncert europejski. Transmisja z Kopenhagi; 21.00 — Dziennik wieczorny; 21.10 — Urocz. promocja Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydzyna na doktora Honoris Causa USB; 22.00 — XVI audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich” — Jan Maklakiewicz. Wyk. ork. PR. Aniela Szlemińska — śpiew i K. Wilkomirski — wiolonczela; 22.55—23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

## Wiadomości radiowe

### ZAWODY SAMOCHODÓW ZRADIOFONIZOWANYCH

„Dzień Propagandy Radia” w stolicy. Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju organizuje w dniu 30 maja w Warszawie „Dzień Propagandy Radia”. Program przewidywany koncert orkiestr dętych: o godz. 11 na Placu na Rozdrożu, a o godz. 15 na Placu Wełtanów na Pradze koło kościoła św. Floriana; poranek muzyczny w ogrodzie — cukler ni K. Dakowskiego przy ulicy Bagatela 3 i t. d., przy czym wszystkie te koncerty będą transmitowane przez Rozgłośnie Polskiego Radia.

Po południu odbędzie się ciekawa impreza sportowa, a mianowicie zawody samochodów zradiofonizowanych. Samochody będą krążyły po mieście i w czasie koncertu rozrywkowego, nadawanego w studio Rozgłośnie Warszawskiej II, otrzymają za pośrednictwem mikrofonów informacje co do trasy zawodów.

W kilkunastu punktach miasta, zaistniał wstępnie megafony, które umożliwią szerokim rzeszom ludności stolicy słuchania audycji radiowych. Audycje „Dnia Propagandy Radia” będzie można słuchać przez głośniki, uruchomione przez sklepy radiowe.

W dalszym ciągu program przewiduje m. in. przemówienie Prezesa Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju — posła E. Wagnera, transmisje opery St. Moniuszki „Verbium Nobile”, nadawanej od godz. 18.00 z Teatru na Wyspie w Łazienkach, wieczornie ciekawą audycję o godz. 22.05 do 1 w nocy i t. d. Audycje i imprezy „Dnia Propagandy Radia”, który poprzedzony zostanie tygodniowym konkursem wystaw sklepowych, stanowiącym ciekawą atrakcją dla mieszkańców stolicy.

### KRÓTKOFALÓWKA W BABICACH

nadaje cztery razy w tygodniu. Jak się dowiadujemy począwszy od najbliższej niedzieli t. zn. od dnia 23 maja krótkofalowa stacja nadawcza w Babicach SPW nadawać będzie specjalny program dla emigracji polskiej za oceanem cztery razy w tygodniu: Dotychczas SPW nadawała program w poniedziałek, środek i piątek od godz. 18.30 do godz. 19.30. Obecnie do tych trzech emisji dodane będzie czwartą, niedzielą, która od bywać się będzie od godz. 17.30 do 19.30 według czasu środkowego europejskiego.

Dodać należy, że radiostacja w Babicach otrzymała obecnie nowe maszyny kierunkowe, które pozwolą na zwiększenie siły odbioru w Ameryce północnej, gdzie — jak wiadomo — mieszka najwięcej Polaków na emigracji.

## KINA I FILMY

### LOT STRACENÓW (kino „Casino”).

Dobry film, który z przyjemnością można oglądać.

Zawiera w sobie wiele przejmujących scen („momentów grozy i napięcia”) — mówiąc językiem reklam, ładnych zdjęć, dobrze pomyślanych i bardzo logicznie przeprowadzonych sytuacji i konfliktów. Zgrabnie harmonizują się ze sobą wątki miłosny, szpiegowski i in.

Aktorka — bez zarzutu. PAT — tym razem dosyć ciekawy.

MARS Film wielkich gwiazd wiedeńskich osnuty na tle rozgłośnego dramatu Artura MIŁOSTKI (Liebelei)

HELIOS Dziś, Nowa edycja 1937 r. Marlena DIETRICH i Gary COOPER w arcydziele wszechświata „MAROKKO“

PAŃSTWO Ostatni dzień. Sensacja! Tylko u nas! 1) Jedyny oryginał, pełny reportaż z Uroczystości koronacyjnych w Londynie 2) TONI z WIEDNIA

POLSKIE KINO Dziś po raz pierwszy w Wilnie szampańska komedia muzyczna ŚWIATOWID! Czardasz, tokaj, miłość

OGNIŚKO! Gra o miłość, o miliony w potężnym filmie p. t. „Książę Woronców“

MIAFLOR Krem! niezbędny dla utrzymania delikatnej i pięknej cery

CASINO Dziś wielki FILM SZPIEGOWSKI Lot straceńców

Teatr Popularny JUTRO, w piątek 21 maja r. b. WIELKA PREMIERA wspaniałej rewii w 2-ch częściach, 20 obrazach p. t. NOWOŚCI Hallo!... Tu Kulczycka!

Konkurs na stanowisko Kierownika Sekretariatu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko Kierownika Sekretariatu Uniwersytetu Stefana Batorego na następujących warunkach:

Trudno SUDORYN... NADZYSZŁY MOTOCYKLE RUDGE-1937 ROWERY RÓŻNYCH MAREK RADIO-MOTOR Wilno, ul. Wielka 10, tel. 24-01

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA „ZNICZ“ WILNO, BISKUPIA 4, TEL. 3-40

RESTAURACJA „ITALIA“ przy hotelu „Italia“ — telefon 13-61

Harley Davidson z przyczepką w doskonałym stanie sprzedam okazjnie Zygmunta 12m.7

Tabela loterii

9-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

- 10.000 zł.: 22677 34563 36804 5.000 zł.: 76701 82022 92899 127701 181296 2.000 zł.: 2808 7601 16621 36772 45254 68205 128484 1.000 zł.: 19472 20809 27917 34216 38240 40254 43401 51753 62382 60288 60707 63581 80324 86612 91736 95928 107325 110842 134615 135247 137683 162042 170871 173536 181371 188811 189122

Wygrane po 200 zł.

- 22 148 51 302 80 608 706 864 1078 96 142 258 98 332 418 50 512 24 33 614 718 2046 273 378 461 543 634 72 822 3072 169 222 307 446 500 653 829 948 84 4182 306 61 551 93 773 852 920 66 5085 206 344 519 971 73 6210 326 406 95 99 680 852 961 87 7000 112 76 325 701 960 86 8015 137 58 483 631 790 876 927 78 9093 81 121 213 335 470 10 639 87 782 801 5.

- 10238 401 598 753 835 53 11255 93 635 787 934 12022 56 180 99 334 557 649 759 911 87 13010 163 201 7 48 315 413 601 80 762 914 91 14115 230 48 409 501 26 46 726 80 878 15071 176 320 476 673 830 81 953 16037 61 88 104 211 318 438 528 91 633 759 69 75 73 996 17012 272 378 475 511 606 18045 56 192 453 595 881 38 19024 53 894 479 508 29 989.

- 20001 32 241 354 479 589 996 21008 48 112 201 387 498 776 825 29 22167 464 94 502 18 40 615 33 950 23308 514 20 53 600 824 65 982 24074 172 220 43 624 605 22 49 718 95 877 915 93 25418 23 554 62 26011 43 67 206 519 35 617 740 27011 26 49 107 344 524 68 665 782 887 28093 53 115 44 393 410 560 616 56 705 14 22 55 29239 60 492 99 542 618 28 52 723 833 914.

- 30012 45 146 72 227 306 410 547 626 85 823 97 921 31118 358 600 57 702 66 864 964 32079 111 345 50 546 663 99 726 828 955 99 33479 721 28 34 810 62 80 941 71 34286 391 505 713 55 940 83 35245 340 426 67 689 749 82 826 986 97 30041 107 530 640 768 871 77 37087 151 76 284 416 22 848.

- 38249 432 532 71 720 6 99 819 996 39074 172 226 9 438 549 989. 40076 245 485 604 988 41027 111 60 61 67 450 67 599 723 71 835 42028 258 96 302 612 42 66 955 43009 256 301 5 22 39 618 729 60 803 44002 147 80 98 279 390 451 508 112 24 942 86 45107 224 326 35 61 79 420 32 543 88 605 94 757 807 943 53 46078 349 704 822 47254 442 7 500 56 72 640 76 794 840 43 68 989 90 48077 122 93 202 76 609 82 886 49021 35 229 631 592 798 50206 34 86 300 43 75 93 587 828 62 945 51036 106 289 388 504 9 52028 246 315 453 510 71 910 88 53061 180 262 440 633 714 64 858 70 54001 484 913 55098 163 228 74 307 81 587 821 939 56039 86 122 47 354 470 612 44 763 96 832 57097 448 539 607 7 9 46 933 57 89 58003 47 196 225 752 59107 331 523 60 640 765 399 60067 330 680 99 709 47 839 967 61136 265 67 92 349 89 422 89 518 864 62049 104 56 820 67 63005 53 236 338 422 35 863 64054 67 203 404 5 530 756 84 803 912 65127 235 92 491 512 82 961 66124 292 335 542 629 51 740 849

842 77 150090 240 368 80 738 800 151271 91 310 28 930

152227 43 354 508 732 5 841 153467 542 612 76 764 91 830 62 982 92 154562 519 88 155120 97 257 338 482 605 704 818 60 6 900 150049 79 302 3 474 89 716 902 157040 124 658 905 158081 96 546 78 658 836 84 959 159017 359 444 518 824 994 160147 591 788 161069 240 397 445 84 601 97 162112 82 423 55 530 76 767 80 878 163096 168 214 9 93 390 427 546 66 569 648 929 165026 66 223 35 320 96 452 71 533 622 61 720 846 160077 277 326 44 410 4 38 78 587 757 67 622 934 167023 31 54 168 312 81 423 533 771 881 168078 172 460 842 84 693 5 807 74 5 902 169114 728 45 92 70104 11 49 73 81 428 543 617 35 65 728 955 171019 94 134 740 949 172093 143 362 537 51 605 33 76 965 173122 221 9 68 87 343 61 87 916 20 75 85 174101 206 29 355 410 37 521 601 54 797 915 49 175052 250 311 46 539 71 85 176053 78 178 228 74 315 56 436 509 749 807 43 9 58 91 177153 81 822 9 32 732 179270 336 727 899 918 180194 238 387 470 734 45 934 60 1781014 138 316 535 66 8 720 182026 196 231 48 350 82 400 13 90 744 812 940 183667 677 887 184023 142 78 208 38 317 334 466 94 185175 428 607 990 186282 379 88 472 512 22 187235 59 338 417 54 581 781 973 188010 195 427 747 889 189037 132 288 438 669 777 87 993 190457 621 931 191095 131 68 265 334 465 624 707 86 941 192016 22 7 40 339 88 432 65 613 839 912 193015 24 273 393 445 630 67 751 838 94 901 94 194068 236 652 706 10 851 954 83

03128 249 412 519 42 748 987 94262 68 316 19 404 653 880 95021 360 441 500 621 820 96122 314 903 51 73 97188 519 702 51 810 906 98006 170 780 801 99099 580

100032 158 202 81 562 917 101015 270 591 845 102194 226 347 627 725 103316 516 731 104219 376 657 889 105307 482 616 833 106134 281 663 106307 107800 960 68 108053 86 756 109794 922 110178 203 401 17 111321 721 814 112214 798 113278 601 114275 504 751 837 940 44 115300 565 116134 603 606 888 117183 463 688 775 118440 664 732 958 119310 17 462 570 925 120577 97 700 48 121469 959 94 122228 379 421 642 753 123407 627 124138 787 934 125431 86 500 73 867 126039 104 39 334 409 89 764 127092 228 399 511 93 623 833 128176 524 894 129129 495 646 130635 898 989 131049 592 743 132089 199 215 543 642 133064 868 134264 135407 700 61 136665 982 137177 599 138897 979 139518 140104 590 821 978 141250 84 480 640 819 142361 74 143045 214 717 144259 340 443 669 928 145098 124 146329 147058 716 32 96 99 963 148061 62 166 556 691 799 922 149254 82 421 71 92 719 37 911 36 150026 218 360 413 161273 152040 364 830 153238 325 715 58 802 979 94 154627 732 56 818 48 969 155104 98 309 607 49 821 156982 157227 34 380 892 907 158460 502 719 826 61 912 159149 302 628 999 160622 512 644 997 161228 66 435 41 571 719 828 45 987 162256 357 666 797 163177 259 421 714 825 164493 506 879 165253 67 441 824 166128 404 89 509 32 40 167195 480 168462 80 590 169138 567 782 873 969 80 170027 171012 124 263 67 437 172271 396 173037 350 530 33 837 983 174014 487 572 961 175139 250 367 425 610 747 900 10 176272 495 544 706 883 177435 64 645 809 969 178357 418 779 179038 440 772 807 180073 153 953 181109 351 827 182463 652 779 901 183103 20 257 373 970 184732 185634 726 977 186096 387 432 187414 188218 24 548 928 188907 124 265 190321 587 912 191023 134 48 414 957 192153 232 946 89 193066 105 27 925 194390 414 27 628 88 879 903 86

140104 590 821 978 141250 84 480 640 819 142361 74 143045 214 717 144259 340 443 669 928 145098 124 146329 147058 716 32 96 99 963 148061 62 166 556 691 799 922 149254 82 421 71 92 719 37 911 36 150026 218 360 413 161273 152040 364 830 153238 325 715 58 802 979 94 154627 732 56 818 48 969 155104 98 309 607 49 821 156982 157227 34 380 892 907 158460 502 719 826 61 912 159149 302 628 999 160622 512 644 997 161228 66 435 41 571 719 828 45 987 162256 357 666 797 163177 259 421 714 825 164493 506 879 165253 67 441 824 166128 404 89 509 32 40 167195 480 168462 80 590 169138 567 782 873 969 80 170027 171012 124 263 67 437 172271 396 173037 350 530 33 837 983 174014 487 572 961 175139 250 367 425 610 747 900 10 176272 495 544 706 883 177435 64 645 809 969 178357 418 779 179038 440 772 807 180073 153 953 181109 351 827 182463 652 779 901 183103 20 257 373 970 184732 185634 726 977 186096 387 432 187414 188218 24 548 928 188907 124 265 190321 587 912 191023 134 48 414 957 192153 232 946 89 193066 105 27 925 194390 414 27 628 88 879 903 86

70 139 645 993 1322 29 607 948 2038 499 3344 417 82 4117 581 641 777 838 5089 121 692 706 6040 188 465 522 690 769 7005 46 88 401 775 8055 199 853 949 929 514 819 941 10157 586 788 11121 42 279 477 853 908 12212 540 39 13241 56 318 448 631 14208 448 529 15297 633 46 91 16223 754 17044 210 489 18525 040 19160 260 597 605 74 86

20178 449 21188 481 581 837 981 22324 422 564 82 606 789 966 23201 384 664 752 24313 684 771 998 25653 914 88 26185 277 517 872 27308 88 436 66 90 28024 83 496 897 21448 56 389 66 90 30092 307 160 624 97 31086 150 510 681 32212 46 511 972 33464 620 34060 152 457 933 33300 65 757 36862 37432 645 909 38410 517 43 626 901 39235 954

40157 73 583 616 707 41455 671 776 42054 92 43123 220 60 430 665 823 44032 145 306 69 439 577 827 45089 216 412 643 95 884 937 46117 617 579 47009 209 360 479 48441 49041 291 330 50155 202 10 311 81 402 40 635 764 955 51056 171 336 467 52030 145 400 667 859 53008 245 354 563 980 95 54387 98 55871 909 28 56248 74 727 56 61 936 57209 28 91 359 405 693 721 58086 172 511 301 31 69 866 994 59114 445 887

61099 210 600 810 16 62640 802 94 63802 64108 82 219 332 466 946 65146 793 833 85 973 66296 579 884 992 67315 18 775 68032 61 186 282 377 854 97627 966 70096 581 703 803 71884 72067 73166 293 355 437 761 74021 519 627 49 731 831 42 75001 225 733 888 76324 605 817 32 927 7714 322 734 78212 791 92 951 79017 798 802

80100 68 318 81084 173 842 72 82063 737 831 1000 580 96 857 718 84150 289 814 85104 929 86106 415 87091 637 88226 653 89589 775 918 90177 91262 639 834 47 97 92343 458 88 753 989

20178 449 21188 481 581 837 981 22324 422 564 82 606 789 966 23201 384 664 752 24313 684 771 998 25653 914 88 26185 277 517 872 27308 88 436 66 90 28024 83 496 897 21448 56 389 66 90 30092 307 160 624 97 31086 150 510 681 32212 46 511 972 33464 620 34060 152 457 933 33300 65 757 36862 37432 645 909 38410 517 43 626 901 39235 954

20178 449 21188 481 581 837 981 22324 422 564 82 606 789 966 23201 384 664 752 24313 684 771 998 25653 914 88 26185 277 517 872 27308 88 436 66 90 28024 83 496 897 21448 56 389 66 90 30092 307 160 624 97 31086 150 510 681 32212 46 511 972 33464 620 34060 152 457 933 33300 65 757 36862 37432 645 909 38410 517 43 626 901 39235 954

20178 449 21188 481 581 837 981 22324 422 564 82 606 789 966 23201 384 664 752 24313 684 771 998 25653 914 88 26185 277 517 872 27308 88 436 66 90 28024 83 496 897 21448 56 389 66 90 30092 307 160 624 97 31086 150 510 681 32212 46 511 972 33464 620 34060 152 457 933 33300 65 757 36862 37432 645 909 38410 517 43 626 901 39235 954

20178 449 21188 481 581 837 981 22324 422 564 82 606 789 966 23201 384 664 752 24313 684 771 998 25653 914 88 26185 277 517 872 27308 88 436 66 90 28024 83 496 897 21448 56 389 66 90 30092 307 160 624 97 31086 150 510 681 32212 46 511 972 33464 620 34060 152 457 933 33300 65 757 36862 37432 645 909 38410 517 43 626 901 39235 954

20178 449 21188 481 581 837 981 22324 422 564 82 606 789 966 23201 384 664 752 24313 684 771 998 25653 914 88 26185 277 517 872 27308 88 436 66 90 28024 83 496 897 21448 56 389 66 90 30092 307 160 624 97 31086 150 510 681 32212 46 511 972 33464 620 34060 152 457 933 33300 65 757 36862 37432 645 909 38410 517 43 626 901 39235 954

20178 449 21188 481 581 837 981 22324 422 564 82 606 789 966 23201 384 664 752 24313 684 771 998 25653 914 88 26185 277 517 872 27308 88 436 66 90 28024 83 496 897 21448 56 389 66 90 30092 307 160 624 97 31086 150 510 681 32212 46 511 972 33464 620 34060 152 457 933 33300 65 757 36862 37432 645 909 38410 517 43 626 901 39235 954